

Adam Andrzej Witusik

Elekcja Jana Kazimierza w 1648 roku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 17, 119-153

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. XVII, 7

SECTIO F

1962

Z Katedry Historii Polski do XVIII w. Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: doc. dr Kazimierz Myśliński

Adam Andrzej WITUSIK

Elekcja Jana Kazimierza w 1648 roku

Избрание Яна Казимира в 1648 году

Die Wahl Johann Kasimirs im Jahre 1648

„Ten królem będzie obran, kogo wojsko zechce,
I z inszemi możnemi. Wy, panowie szlachta
Drobna, przyjachaliście nie króla obierać,
Ale groch; [...]”

(Krzysztof Opaliński: *Na interregnum
i nieład jego, Satyry*, oprac. L. Eustachiewicz,
Wrocław 1953, s. 130).

Połowa XVII w. jest traktowana przez historiografię jako okres przełomowy w dziejach Polski.¹ Od tego bowiem czasu regres, powoli, lecz systematycznie, obejmuje wszystkie dziedziny tak życia państwowego jak i społecznego feudalnej Rzeczypospolitej.

Jaskrawym przykładem ukazującym całą prawdę o istotnej słabości państwa był sejm elekcyjny 1648 r. Nie posiadała Rzeczpospolita wojska do walki z oddziałami ukraińskimi, ale za to znalazły się świetnie wyposażone oddziały w pobliżu pola elekcyjnego, by bronić interesów magnaterii.² Nie było pieniędzy na wojsko, ale znalazły się pieniądze na przekupywanie różnych dworskich dygnitarzy i senatorów.

¹ Wł. Czaplinski: *Przełomowe znaczenie XVII wieku w dziejach Polski*, [w:] *I Konferencja Medologiczna Historyków Polskich*, t. I, Warszawa 1953, ss. 331—333.

² Wiadomości z Warszawy, 11 XI 1648. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej cyt.: Ossol.], rkps 3564, k. 163 v: „[...] książę Radziwiłł, hetman litewski ten przyjechał w 3 000 ludzi, książę Wiśniowiecki w 800, książę Dominik w 1 000, chorąży koronny i ten kupą wielką.”

W przedstawionym niżej szkicu podjęto próbę ukazania w możliwie pełny sposób jak doszło do tego, że Jan Kazimierz został wybrany królem oraz jaki był stosunek magnaterii i szlachty do elekcji.

Zagadnienia te nie znalazły do tej pory — poza nielicznymi wyjątkami — należnego im miejsca ani w pracach historyków polskich ani zagranicznych, pomimo że r. 1648 przyciągał uwagę wielu badaczy, głównie polskich, ukraińskich i rosyjskich; opracowanie zaś tych zagadnień pozwoli spojrzeć o wiele głębiej na niektóre problemy tego okresu.

Nieco uwagi tym sprawom poświęcili L. Kubala,³ Wł. Tomkiewicz⁴ oraz M. Hruszewski.⁵ Zagadnieniem elekcji Jana Kazimierza zajmował się również W. Kamiński.⁶

POCZĄTKI INTERREGNUM

„Po złotym pokoju, po swobodnych czasach burzliwe tempestas i straszne bellorum fulmina następują [...]”⁷ — pisał hetman wielki koronny Mikołaj Potocki do arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Łubieńskiego z obozu nad Dnieprem 17 maja 1648 r. Trafnie oceniał sytuację, bowiem po rozgromieniu przez Kozaków 16 maja wojsk polskich nad Żółtymi Wodami, w 10 dni później nastąpiła ponowna klęska pod Korsuniem, w której zostali wzięci do niewoli obydwaj hetmani koronni: Mikołaj Potocki i Marcin Kalinowski. W tym też czasie — 20 maja — zmarł w Mereczu na Litwie król Władysław IV. Ten splot wydarzeń zaskoczył Rzeczpospolitą. „Wymienić trudno — zanotował w swym pamiętniku szlachcic województwa bełskiego Mikołaj Jemiołowski — jako wielki strach i trwoga natenczas wszystką opanowała Polskę”.⁸

Wraz ze śmiercią króla ustawały kompetencje wszystkich urzędów. Władza w państwie przechodziła do rąk szlachty, związanej konfederacjami, natomiast rządy sprawował prymas, jako *interrex*. Były to

³ L. Kubala: *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.

⁴ W. Tomkiewicz: *Jeremi Wiśniowiecki 1612—1652*, Warszawa 1933.

⁵ M. Hruszewskyj: *Chmelnyzczyzna w rozchwiti 1648—1650*, [w:] *Istoriija Ukrainy-Rusy*, t. VIII, cz. 3, Kijów—Wiedeń 1922.

⁶ W. Kamiński: *Elekcja Jana Kazimierza*, [w:] *Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Wydział II, Warszawa 1939, ss. 15—26. Szkic ten nie posiada aparatu naukowego.

⁷ List Mikołaja Potockiego do Macieja Łubieńskiego, 17 V 1648, Biblioteka Muzeum im. ks. Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt.: Czart.], *rkps 142*, Teki Naruszewicza, s. 73.

⁸ M. Jemiołowski: *Pamiętnik [...] towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełskiego obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1850, s. 4.

okoliczności, w których energiczny prymas miał możliwość bezwzględnego decydowania o wszystkich sprawach, zaś słaby musiał dzielić swą władzę z najbardziej wpływowymi magnatami. Agent dworu brandenburskiego Peter Bergmann pisał 5 czerwca: „Arcybiskup gnieźnieński, prymas Rzeczypospolitej, z powodu wieku, prawie jako osiemdziesięcioletni, do takiej funkcji nie jest dość zdolny [...]”⁹ Również fizycznie niedołęzni byli magnaci, którzy winni byli odegrać ważną rolę w czasie bezkrólewia: Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski¹⁰ oraz Janusz Kiszka, hetman wielki litewski.¹¹ W tym także czasie chorował chorąży koronny Aleksander Koniecpolski.¹²

W takiej sytuacji cała władza *de facto* pozostała przy kanclerzu wielkim koronnym Jerzym Ossolińskim, mimo że w czasie bezkrólewia wchodził on jedynie do senatu.¹³ Ponieważ Maciej Łubieński nie mógł przyjechać do Warszawy, wobec tego 25 maja Jerzy Ossoliński wraz z podkanclerzym koronnym Andrzejem Leszczyńskim pojechali do chorego prymasa.¹⁴ W Łowiczu 26 maja Maciej Łubieński wydał uniwersał, którym ogłosił wiadomość o śmierci króla, sejmiki w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim wyznaczył na dzień 25 czerwca, zaś sejm konwokacyjny na 14 lipca.¹⁵ Uniwersał informował, że zbuntowani Kozacy wojsko Rzeczypospolitej nad „[...] Żółtymi Wodami okopane szturmują”.¹⁶

Ten uniwersał prymasa — zdaniem A. Kerstena — mimo iż w większości zawierał zwroty z uniwersału o poprzednim bezkrólewiu z 1632 r., akcentował wyraźnie niebezpieczeństwo, jakie się kryło w powstaniu na Ukrainie.¹⁷

O klęsce nad Żółtymi Wodami dowiedziano się w Warszawie

⁹ Peter Bergmann an den Kurfürsten, Danzig 26 V (5 V) 1648, *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, wyd. B. Erdmannsdörffer, Bd I, Berlin 1864, s. 249: „Der Herr Erzbischof von Gniesen Primas Regni ist Alters halben, als beinahe achtzigjähriger, zu solcher Function nicht tüchtigung [...]”.

¹⁰ Laudum komisarzy województwa krakowskiego, Wiśnicz 7 VI 1648, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, wyd. A. Przyboś, t. II, f. 1, Kraków 1953, s. 336.

¹¹ Kubala: *op. cit.*, s. 267.

¹² Uniwersał Aleksandra Koniecpolskiego do szlachty województwa bełskiego, Brody 30 V 1648, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie [dalej cyt.: BJ], *rkps* 90, k. 1.

¹³ Kubala: *op. cit.*, s. 267.

¹⁴ Wiadomości z Warszawy, koniec maja 1648, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego [dalej cyt.: BUWr.], *rkps* f. 37, Steinwehr, t. III, k. 411.

¹⁵ *Volumina legum*, t. IV, Petersburg 1859, ss. 72—74.

¹⁶ *Ibid.*, s. 73.

¹⁷ A. Kersten: *Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655—1656*, Warszawa 1958, s. 45.

31 maja lub 1 czerwca.¹⁸ W takiej sytuacji, rzecz oczywista, nie można było czekać do 25 czerwca, aż się zbiorą sejmiki. Po otrzymaniu tej wiadomości Jerzy Ossoliński napisał listy do wojewody krakowskiego, do starosty generalnego Wielkopolski, do kanclerza wielkiego litewskiego, by natychmiast wezwali do siebie okolicznych senatorów i szlachtę w celu obmyślenia pomocy hetmanom.¹⁹

Około 5 czerwca nadeszła do Warszawy wiadomość o klęsce pod Korsuniem.²⁰ W kraju zapanował nastrój powszechnej paniki. Adam Kisiel, wojewoda braclawski, w rozpacziwym liście do Macieja Łubieńskiego pisał, że „[...] zgasł pokój, szczęście i sława Rzeczypospolitej”.²¹ Ten sam ton przebija z listu wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego, pisanego do brata Łukasza — „[...] rozumiem, że WMśc MM Pan już masz ode mnie pisanie conferendo i o śmierci królewski, i tych niebezpieczeństwach, nad jakie większe być nie mogą [...]”²² Nie inaczej także relacjonował zaistniałe wydarzenia Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski — „[...] bywały interregna zawikłane i niespokojne, ale co by które miała rebelija domowa i furor oraz pogański krwią naszą tak hojnie, jako teraz zafarbować, nie znajduję”.²³

Maciej Łubieński po otrzymaniu wiadomości o klęsce pod Korsuniem wydał 5 czerwca z Łowicza uniwersał, którym obligował senatorów oraz szlachtę, żeby „[...] się do Warszawy kupili, aby spólnymi siłami mogło się zabiegać nieprzyjacielowi”.²⁴ Po województwach w tym czasie odbywały się nadzwyczajne zjazdy szlachty, gdzie dyskutowano przede wszystkim nad problemem obrony na wypadek bezpośredniego zagrożenia przez wojska ukraińskie. Tam gdzie niebezpieczeństwo terytorialnie było bliższe, tam zjazd odbywał się szybciej — 4 czerwca we Lwowie²⁵, 7 czerwca w Wiśniczu, prywatnej rezydencji wojewody kra-

¹⁸ Kubala: *op. cit.*, s. 268.

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ Kersten: *op. cit.*, s. 45.

²¹ Kopia listu Adama Kisielia do Macieja Łubieńskiego, Huszcza 31 V 1648, Czart., *rkps* 2576, k. 105.

²² Krzysztof Opaliński do brata Łukasza, Sieraków 12 VI 1648, *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641—1653*, pod redakcją R. Pollaka, Wrocław 1957, s. 413.

²³ List Stanisława Lubomirskiego na sejmik w Proszowicach, Wiśnicz 24 VI 1648, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II, f. 1, s. 344.

²⁴ Uniwersał Macieja Łubieńskiego do senatorów, dygnitarzy, urzędników i wszystkich stanu rycerskiego obywateli koronnych, Łowicz 5 VI 1648, BUWr., *rkps* f. 37, Steinwehr, t. III, k. 424.

²⁵ Laudum ziemi lwowskiej województwa ruskiego, Lwów 4 VI 1648, *Akta grodzkie i ziemskie*, wyd. A. Prochaska, t. XXI, Lwów 1911, ss. 1—5.

kowskiego²⁶, 9 czerwca w Poznaniu²⁷, zaś 10 czerwca w Lublinie.²⁸ Zjazd warszawski zwołany przez Macieja Łubieńskiego rozpoczął swe obrady 9 czerwca.²⁹ Owocem jego był uniwersał, który podpisali: arcybiskup gnieźnieński Maciej Łubieński, kanclerz Jerzy Ossoliński, podkanclerzy Andrzej Leszczyński, marszałek wielki koronny Łukasz Opałiński oraz 62 osoby, z których gros nie posiadało żadnych tytułów i godności.³⁰ Ze względów formalnych nie miał prawa wydać takiego uniwersału zjazd warszawski, znalazły się w nim bowiem niektóre uchwały, które miał prawo podejmować jedynie sejm. Zrodziła go jednak potrzeba chwili.

Już sam nagłówek uniwersału akcentował powagę sytuacji — „My rady Rzeczypospolitej duchowne i świeckie [...] na wspólną radę o terażniejszych niebezpieczeństwach [...] zgromadzeni”.³¹ Uniwersał informował, że „[...] zbuntowane Kozactwo i chłopstwo z pogaństwem się złączywszy wszystko wojsko kwarciane i obydwu Ich MM PP hetmanów zniosło”.³² W imię ratowania ojczyzny domagało się, aby uchwałami sejmików, które się miały odbyć 25 czerwca, sejm konwokacyjny został zamieniony na sejm elekcyjny, a jeżeli nie, to przynajmniej, aby w dwa tygodnie po konwokacji cała brać szlachecka zjechała się na elekcję. Żądano, aby województwa przystąpiły do werbunku wojska autoremantu cudzoziemskiego. Ogłoszono pospolite ruszenie. Na dowódców wojska i pospolitego ruszenia „[...] nie mając teraz żadnego z obydwu Ich MM PP hetmanów a upatrując, że wojsko bez hetmana być nie może [...]”, uniwersał powołał Dominika Zasławskiego, wojewodę sandomierskiego, Mikołaja Ostroroga, podczaszego koronnego i Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego.³³ Zjazd warszawski doszedł do

²⁶ Laudum komisarzy województwa krakowskiego, Wiśnicz 7 VI 1648, *Acta sejmikowe* [...], t. II, f. 1, ss. 335—337.

²⁷ List biskupa poznańskiego Andrzeja Szoldrskiego do Macieja Łubieńskiego, około 17 VI 1648, *Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza* [dalej cyt.: *Ks. pam. Mich.*], wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1864, ss. 52—54.

²⁸ Laudum województwa lubelskiego, Lublin 10 VI 1648, Ossol., *rkps* 217, k. 218—220v.

²⁹ A. S. Radziwiłł: *Pamiętniki* [...], wyd. E. Raczynski, t. II, Poznań 1839, s. 293.

³⁰ Z Warszawy 9 VI 1648 druk, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, wklejka: Poznań relacje grodzkie, nr 173, k. 484—485v.

³¹ *Ibid.*, k. 484.

³² *L. c.*

³³ *Ibid.*, k. 485v.

wniosku, że jedynym sposobem ratowania ojczyzny „[...] jest nieodwłoczne i jako najprędzsze obranie pana”.³⁴

Gdyby sejmiki sugerowały się trzeźwością polityczną a nie wąsko pojętymi interesami klasowymi, uniwersał powinien był zostać przez nie przyjęty. Tak się jednak nie stało. Prawie wszystkie sejmiki zakwestionowały postanowienia zjazdu warszawskiego.³⁵ Zdaniem ich, uchwały zjazdu uderzały i to dość mocno w ich wolność szlachecką.

Zmiana trybu elekcji budziła podejrzenie. Szlachta obawiała się, że dwór przyspieszywszy termin elekcji, zakończy ją wcześniej niż ona zdąży na nią przybyć, że takim to sposobem dwór pragnie przeforsować swego kandydata. Nie aprobowała również wyznaczonych przez zjazd warszawski regimentarzy.

Wyjątkowo odmienne stanowiska zajęła szlachta województwa lubelskiego. Widziała ona potrzebę szybkiego wyboru króla, „[...] abyśmy za błogosławieństwem świętym pańskim zgodnie i jako najprędzej pana obrali” — czytamy w laudum z sejmiku z dnia 25 czerwca; proponowała aby miejscem mającej się odbyć elekcji były Gliniany, gdyż „[...] wygodzimy w tym i ruskim obywatelom braci naszej, którzy od tych niebezpieczeństw z domów swoich oddalić się nie mogą”.³⁶ Również szlachta województwa smoleńskiego wyrażała zgodę na zmianę trybu elekcji.³⁷ W całej rozciągłości zaaprobował uchwały zjazdu warszawskiego natomiast sejmik ziemi warszawskiej.³⁸

Generalnie trzeba stwierdzić, że postanowienia sejmików przedkonwokacyjnych były jednak bardzo niekorzystne dla kraju. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że szlachta obradująca na sejmikach dowiedziała się o „upokorzeniu” Chmielnickiego oraz wysłaniu przez niego posłów do Warszawy³⁹, dlatego sądząc, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane,

³⁴ *Ibid.*, k. 484v.

³⁵ Postanowienia sejmiku średzkiego, 25 VI 1648, BUWr., *rkps* f. 37, Steinwehr, t. III, k. 432; Instrukcja sejmiku województwa krakowskiego, Proszowice 25 VI 1648, *Akta sejmikowe* [...], t. II, s. 355; Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 25 VI 1648, *Akta grodzkie i ziemskie*, t. XXI, s. 12; Laudum ziemi pruskiej, Marienburg 25 VI 1648, Kubała: *op. cit.*, s. 450; Instrukcja sejmiku województwa wileńskiego, Wilno 25 VI 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, s. 362; Instrukcja województwa żmudzkiego, 25 VI 1648, *ibid.*, s. 409; Instrukcja powiatu upickiego, 25 VI 1648, *ibid.*, s. 403; Instrukcja powiatu wiłkomirskiego, 25 VI 1648, *ibid.*, s. 378.

³⁶ Laudum województwa lubelskiego, Lublin, 25 VI 1648, Czart., *rkps* 395, k. 110.

³⁷ Instrukcja województwa smoleńskiego, Smoleńsk 25 VI 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, s. 447.

³⁸ Laudum warszawskie z dnia 17 VI 1648, Zakład Dokumentacji Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, *rkps* 31, Teki Pawińskiego, k. 86.

³⁹ Radziwiłł: *op. cit.*, ss. 293—294.

przestała myśleć o obronie, zaś całą swoją energię skierowała przeciwko uchwałom zjazdu warszawskiego.

Sejm konwokacyjny rozpoczął swe obrady 16 lipca w bardzo szczupłej liczbie osób: około 30 senatorów oraz nie więcej jak połowa stanu posłów izby poselskiej.⁴⁰ Marszałkiem izby poselskiej został wybrany znany parlamentarzysta, wówczas starosta generalny wielkopolski, a w latach późniejszych podkanclerzy koronny, Bogusław Leszczyński.⁴¹ W drugim dniu obrad sejmu odczytano „propozycje” arcybiskupa gnieźnieńskiego, które pokrótce poinformowały, co zostało zrobione od chwili śmierci króla.⁴² *Interrex* w swych „propozycjach” usprawiedliwiał wydanie uniwersału z dnia 9 czerwca — „[...] w nagłym niebezpieczeństwie po zniesieniu wojska, wydany drugi uniwersał, tylko jako per modum consilii nie conclusi, wszystko to podając pod uwagę sejmików”.⁴³ W kwestii kozackiej proponował, aby „[...] ten występek im przebaczyć” oraz aby sejm dokonał jak najszybciej odprawy posłów kozackich.⁴⁴

Obrady sejmu stały się areną ostrej polemiki dwu zwalczających się ze sobą orientacji: ugodowej na czele z J. Ossolińskim i A. Kisielem, która opowiadała się za pewnymi ustępstwami wobec Kozaków, oraz — wojennej na czele z wojewodą ruskim J. Wiśniowieckim, która proponowała powstanie na Ukrainie zdławić siłą. Stronnicy Wiśniowieckiego żądali powołania komisji w celu zbadania przyczyn wybuchu powstania kozackiego oraz sądu nad winnymi; zdaniem ich winę za wybuch powstania ponosił kanclerz Jerzy Ossoliński.⁴⁵ Sejm konwokacyjny w kwestii kozackiej nie zdecydował się co do wyboru jednej z dwu orientacji. Nie wykluczając w zasadzie ugody postanowił wysłać przeciw Chmielnickiemu armię złożoną głównie z pospolitego ruszenia, na czele której w zastępstwie hetmanów będących w niewoli postawił trzech regimentarzy: Aleksandra Koniecpolskiego, Mikołaja Ostroroga i Dominika Zasławskiego dodając im do pomocy 32 komisarzy wojennych.

Po załatwieniu przez sejm problemu kozackiego, drugim problemem nie mniej drażliwym, była sprawa różnowierców. Zdaniem L. Kubali, Janusz Radziwiłł, hetman polny litewski, przywódca obozu kalwińskiego w Polsce „[...] zamyślał połączyć wszystkich różnowierców, to jest lutrów, kalwinów i schizmatyków w jedno ciało i przeciwstawić je katolikom,

⁴⁰ K. Szajnocha: *Dwa lata dziejów naszych 1646, 1648*, t. II, Lwów 1869, s. 138.

⁴¹ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 296.

⁴² Propozycje arcybiskupa gnieźnieńskiego z 17 VII 1648, *Ks. pam. Mich.*, ss. 105—108.

⁴³ *Ibid.*, s. 106.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 107.

⁴⁵ Kubala: *op. cit.*, s. 287.

chcąc tym sposobem wzmocnić prawa różnowierców i w czasie elekcji kandydata swego Rakoczego, kalwina, na tron polski wprowadzić".⁴⁶ Różnowiercy wystąpili z wnioskiem, aby do „Konfederacji generalnej” z 16 lipca 1632 r., gwarantującej ich prawa został uchwalony „załącznik”, który zapobiegałby przed dowolnym jej interpretowaniem.⁴⁷ Obóz katolicki dość ostro zareagował na żądania różnowierców. Powiedziano im: „kontentujcie się tym co macie [...]” i tym stwierdzeniem zakończono dyskusję.⁴⁸

Ostatnią ze spraw, jaką zajął się sejm konwokacyjny, była kwestia wyznaczenia terminu oraz miejsca mającej się odbyć elekcji. Od początku sejmu zdania w tej materii były podzielone. „O elekcji króla różne głosy, jedni chcą w cztery niedziele, jako arcybiskup, drudzy w sześć, trzeci aż pora wojenna minie [...]” — pisał 22 lipca z Warszawy Jan Wojakowski.⁴⁹ Wojewoda bełski Krzysztof Koniecpolski wypowiadał się, aby miejscem elekcji były Gliniany.⁵⁰ Ostatecznego rozstrzygnięcia dokonano na sesji w dniu 2 sierpnia. Maciej Łubieński, arcybiskup gnieźnieński wystąpił z wnioskiem, aby sejm elekcyjny rozpoczął swe obrady 27 września w Warszawie.⁵¹ Na tę propozycję „[...]contradicowali wszyscy, pragnąc aby tam była elekcja, gdzieby był obóz [...]”⁵² Temu z kolei sprzeciwili się biskupi. Spór rozstrzygnął kanclerz Jerzy Ossoliński, który „[...] szeroco wywodził wszystkie commoditates przyszłej elekcji w Warszawie i prosił, ażeby 6 Octobris była [...]”⁵³ Propozycja kanclerza została przyjęta.

Zadaniem sejmu konwokacyjnego, według zamiaru jego twórców, było nie tylko ustalenie terminu i miejsca obioru króla oraz zabezpieczenie państwa przed niebezpieczeństwem zewnętrznym przez konfederację, lecz konwokacja miała przede wszystkim przeprowadzić rewizję praw, poddać ostrej krytyce wszelkie nadużycia i błędy poprzedniego panowania oraz wytyczyć drogę nowemu. Takie zadania winien był spełnić i obecny sejm konwokacyjny. Nie ziścił on jednak pokładanych nadziei. Wbrew inauguracyjnej zachęcie byłego marszałka izby poselskiej

⁴⁶ *Ibid.*, s. 295.

⁴⁷ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 314.

⁴⁸ *Ibid.*

⁴⁹ Relacja z obrad sejmowych Jana Wojakowskiego, Warszawa 22 VII 1648, Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego [dalej cyt.: APKr.], Zbiory Rusieckich, nr 41, k. 33.

⁵⁰ Diariusz sejmu konwokacyjnego, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej cyt.: BPAN w Krakowie], *rkps* 367, k. 88v.

⁵¹ Diariusz sejmu konwokacyjnego, Czart., *rkps* 378, k. 603.

⁵² *Ibid.*

⁵³ *Ibid.*

starosty grabowieckiego Sarbiewskiego, „[...]aby więcej teraz czynić niżli mówić”⁵⁴ — mówiono niestety dużo, nawet bardzo dużo, natomiast konkretnych przedsięwzięć prawie nie było. Dyskutowano więc o prawomocności uchwał zjazdu warszawskiego, o sprawach wyznaniowych, o nieprawnie zagarniętych starostwach; sprawa obrony granic oraz wyboru króla zajęła prawie ostatnie miejsce.

ZABIEGI KANDYDATÓW O TRON

Władysław IV umierając nie pozostawił po sobie legalnego potomstwa, z którego ewentualnie mogłaby szlachta wybrać następcę na tron polski. Stany Rzeczypospolitej nie miały również upatrzonego kandydata. Śmierć młodego jeszcze króla, liczył bowiem 52 lata, była dla wszystkich dużym zaskoczeniem. Nie mniejszym zaskoczeniem był zgon Władysława IV dla dworów mocarstw europejskich.⁵⁵

Potencjalnymi kandydatami do tronu w kraju byli dwaj bracia zmarłego króla: Jan Kazimierz, eks-jezuita, oraz Karol Ferdynand, biskup wrocławski i płocki. Żaden z nich jednak nie cieszył się ogólną sympatią społeczeństwa szlacheckiego. Wiadomo było, że obaj bracia będą pretendować do tronu, ale ich wybór był co najmniej wątpliwy, mimo że stany Rzeczypospolitej z całym pietyzmem odnosiły się do starych, uświęconych tradycji, tj. dziedziczości tronu i prawa starszeństwa w rodzinie królewskiej. Wydawało się jednak, że tym razem bracia szlachecka nie uszanuje tradycji.

Już na początku *interregnum*, nie wiadomo z jakiego źródła (czy były to wytwory bujnej wyobraźni szlacheckiej, czy też celowo kolportowane przez dwór pogłoski—trudno ustalić), krążyły po kraju wiadomości, jakoby Władysław IV umierając miał przestrzegać, aby przypadkiem nie wybierano na tron królewicza Jana Kazimierza czy też królewicza Karola Ferdynanda, natomiast miał podobno gorąco polecać swego szwagra księcia neuburskiego.⁵⁶

Agent dworu brandenburskiego Peter Bergmann pisał 5 czerwca do elektora: „[...]przypuszcza się, że królewicz Kazimierz będzie miał naj-

⁵⁴ Mowa Sarbiewskiego po wyborze marszałka izby poselskiej B. Leszczyńskiego, 16 VII 1648, *Ks. pam. Mich.*, s. 103.

⁵⁵ Około 20 maja przybył do Gdańska poseł francuski d'Arpajon pragnąc udekorować Władysława IV orderem św. Ducha, nie udało mu się jednak tego uczynić z powodu nieoczekiwanej śmierci króla: *Theatri Europaei 1647—1650*, t. VI, Franckfurt am Mann 1650, s. 371; por. Radziwiłł: *op. cit.*, s. 294.

⁵⁶ Otpyska wzajemnych woewod k carju, 10 VI 1648, *Akty odnoszajszcziesja k ystorij Juznoj y Zapadnoj Rossij*, t. III, Sanktpeterburh 1861, s. 212; Otpyska łuckych woewod k carju, 20 VI 1648, *ibid.*, s. 222.

więcej głosów i wydaje się, że Francja będzie go popierać”, informował też, że poseł francuski d’Arpajon „[...] do kandydatów na tron królewski zalicza: królewicza Kazimierza, królewicza Karola, arcyksięcia Leopolda i księcia neuburskiego”.⁵⁷ Bohdan Chmielnicki 18 czerwca napisał list do cara Aleksego, że Kozacy pragnęliby go widzieć na tronie polskim.⁵⁸ Natomiast 24 czerwca pełnomocnik elektora brandenburskiego w Polsce Hoverbeck proponował swemu chlebodawcy, aby wysunął swoją osobę na kandydata do korony. Zaręczał, że kandydatura to ma wszelkie szanse powodzenia.⁵⁹

Szlachta nie miała w tym okresie sprecyzowanego zdania co do osoby przyszłego króla; po Rzeczypospolitej krążyły wręcz fantastyczne wiadomości, których odzwierciedleniem są listy, kierowane do cara Aleksego. Na przykład wojewodowie siewscy pisali, że Polacy na pewno nie wybiorą królem Jana Kazimierza, że pragną oni widzieć na tronie nie kogo innego, jak właśnie jego, cara Aleksego, że „[...] szlachta i mieszczenie w Nowogródku Siewierskim, [...] w Kijowie, w Czernihowie i w innych miastach [...]” pragnie unii polsko-rosyjskiej.⁶⁰ Wojewodowie wiazemscy donosili, iż Władysław IV umierając prosił, aby wybrano królem albo królewicza duńskiego, albo księcia neuburskiego, natomiast miał przestrzegać przed wyborem Jana Kazimierza i, że Polacy wysłali oficjalnie poselstwo do Danii, które ma zwrócić się z prośbą do królewicza, aby zgodził się przyjąć koronę królewską.⁶¹ Wojewoda wielkołucki w liście z dnia 11 czerwca stwierdzał, że stany Rzeczypospolitej najprawdopodobniej wybiorą królem Jana Kazimierza, lecz że uczynią to wbrew woli zmarłego króla, który zalecał wybrać następcę z innego państwa.⁶²

⁵⁷ Peter Bergmann an den Kurfürsten, Danzig 26 V (5 VI) 1648, *Urkunden* [...], s. 249—250. „Man bildet sich aber ein, dass Prinz Casimir wol die meiste Vota haben werde, und scheint, dass (: Frankreich ihn favorisiren :) werde”. „Von Kroncandidaten nennt er Prinz Casimir, Prinz Carl, Erzherzog Leopold und den Pfalzgrafen von Neuburg”.

⁵⁸ Lyst Bohdana Chmelnyckoho do Oleksyja Mychajłowycza, Czerkasy 8 (18) VI 1648, *Dokumenty Bohdana Chmelnyckoho 1648—1657*, wyd. I. Krypykewycz, Kijów 1961, s. 49; por. lyst Bohdana Chmelnyckoho do putyłskoho wojewody Nykyfora Pleszczewewa, 11 (21) VI 1648, *ibid.*, s. 57.

⁵⁹ Hoverbeck an den Kurfürsten, Königsberg 24 VI 1648, *Urkunden* [...], s. 255—256.

⁶⁰ Otpyska sjewskich woewod k carju, 7 VI 1648, *Akty odnosjaszcziesja* [...], ss. 205—207: „[...] szlachta de wsja y mjeszczanja w Nowjehorodkje Sjewerskom [...], w Kiewje y w Czernyhowsje y w ynych horodjeh [...] wsje chotjat byt pod twoeju carskoju wysokoju rukoju [...] y czto w welykie hosudarstwo moskowskoe y polskoe bylo zaodno”.

⁶¹ Otpyska wjazemskich woewod k carju, 10 VI 1648, *ibid.*, s. 212.

⁶² Otpyska welykołuckoho woewody k carju, 11 VI 1648, *ibid.*, s. 213.

Odmiennej wiadomości podawał pewien Niemiec swemu przyjacielowi w Pskowie. Według jego relacji Władysław IV umierając miał polecać królewicza Karola Ferdynanda.⁶³

W pierwszych dniach czerwca wystąpili oficjalnie obaj królewicze jako kandydaci do tronu. Rozpoczęli forsowanie „kaptować” adherentów. Przyjrzyjmy się bliżej osobom kandydatów. Ojciec królewiczów, Zygmunt III Waza, był synem Szweda — Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta Starego; matka zaś, Konstancja⁶⁴, była córką arcyksięcia austriackiego Karola Habsburga i Marii z domu Wittelsbach, księżniczki bawarskiej. Głównymi cechami charakteru Zygmunta III był upór, nieufność do ludzi, kompleks wyższości, wreszcie typowo kontr-reformacyjna religijność — te cechy króla nie mogły nie wpłynąć na wychowanie i charaktery królewiczów.

Jan Kazimierz należy do stosunkowo dobrze znanych postaci polskich Wazów. Praca Józefa Kazimierza Plebańskiego⁶⁵, szkic Ludwika Kubali⁶⁶, rozprawy Wiktora Czermaka⁶⁷ oraz studium Władysława Tomkiewicza⁶⁸, nakreśliły dość dokładnie sylwetkę tego niespokojnego człowieka, który był strażnikiem wojskowym i pułkownikiem cesarskim, który przesiedział prawie dwa lata w więzieniu kardynała Richelieu, który był jezuitą i kardynałem, który wreszcie tylko dzięki przypadkowi nie został wicekrólem Portugalii i admirałem floty hiszpańskiej.

My nie będziemy analizowali dziejów jego istotnie burzliwej młodości, lecz spojrzymy na niego raczej oczyma ludzi XVII wieku, by zobaczyć go takim, jakim go oni widzieli. Najobszerniejszą charakterystykę królewicza dał nuncjusz papieski Honorat Visconti w memoriale pisany dla kurii rzymskiej w 1636 r. z okazji opuszczenia Polski.⁶⁹

Królewicz Jan Kazimierz urodzony 22 marca 1609 r. — pisał nuncjusz Visconti — pozostawał „[...] aż do śmierci ojca wraz z młodszymi braćmi pod dozorem i opieką kobiet, a lubo liczył już lat 23, gdy go ojciec odumarł, nie zaprzestał był jeszcze ćwiczeń chłopięcemu wiekowi wła-

⁶³ Pismo odnoho Njemca yz Ryhy Hollondcu w Pskow, VII 1648, *ibid.*, s. 231.

⁶⁴ Cesarze rzymscy z domu Habsburgów, *Genealogia*, opr. W. Dworzaczek, Warszawa 1959, tabl. 14.

⁶⁵ J. K. Plebański: *Jan Kazimierz Waza i Marja Gonzaga*, Warszawa 1862.

⁶⁶ L. Kubala: *Królewicz Jan Kazimierz, Szkice historyczne*, Warszawa 1923, ss. 1—49.

⁶⁷ W. Czermak: *Jan Kazimierz. Próba charakterystyki*, „Kwartalnik Historyczny” Lwów 1889, ss. 1—27; *ibid.*; *Jan Kazimierz. Studia nad jego życiem i charakterem, Z czasów Jana Kazimierza*, Lwów 1893, ss. 1—57.

⁶⁸ Wł. Tomkiewicz: *Więzień kardynała*, Warszawa 1957.

⁶⁹ Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Visconti, Warszawa 15 VII 1636, *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od r. 1548 do 1680*, wyd. E. Rykaczewski. t. II, Berlin—Poznań 1864, ss. 187—267.

ściwych, nie był przypuszczony do żadnej czynności publicznej [...] Jest wzrostu wysokiego, dość kształtnego [...] Rysy jego na pierwszy rzut oka nie bardzo przyjemne [...] Oprócz tego nie ma żadnego wdzięku w ruchach ciała, obejściu i mowie. W pierwszych latach za życia ojca uczył się nauk wyzwolonych pod przewodnictwem jezuitów, lecz po jego śmierci do żadnej się nie przykładał przepędzając czas na próżnowaniu [...] Nie ma przy sobie żadnego zdolnego człowieka [...]”⁷⁰

Posel wenecki Jan Tiepolo w swej relacji z 1647 r. zanotował: „Książę Kazimierz [...] jest rozrzutny, stracił wszystko po ojcu we Francji i w Niemczech; nie jest kochanym od Polaków [...]”⁷¹

Zaś w instrukcji dworu francuskiego z 18 grudnia 1662 r., dającej wskazówki, jak poseł ma postępować w popieraniu elekcji księcia d’Enghien, czytamy: „Na tron polski dostał się w dość późnym wieku, pędząc życie wolne od spraw publicznych, tak dalece, że troski i obowiązki rządu były mu zupełnie obcymi i ciężarem od samego początku wstąpienia na tron. Posiada wiele odwagi [...], lecz przewłoka i niepewność nużą go i niecierpliwią, bo każdą sprawę chciałby jak najszybciej zakończyć”.⁷²

Warto przytoczyć jeszcze jedno określenie królewicza Jana Kazimierza, dosadne ale dość charakterystyczne, które padło w Paryżu podczas dyskusji o polskim bezkrólewiu 1648 r. z ust Franciszka de Metel de Bois-Roberta, pupila kardynała du Perron: „królewicz Kazimierz królem? [...] nie rozumiem, aby Polacy mieli sadzać na tronie tego cymbała w mnisim kapturze”.⁷²

Z przytoczonych powyżej sądów widzimy dość wyraźnie, że przyszły zwycięzca elekcji nie cieszył się zbyt dużą sympatią tak w społeczeństwie polskim, jak również poza granicami kraju. Nie interesował się polityką, był dobrym żołnierzem, ale i w tym wypadku „przewłoka i niepewność nużyły go i niecierpliwiły”, nawet w miłości był kapryśny i niestały.

Karol Ferdynand urodzony w r. 1613 w Warszawie był raczej antytezą swego brata. Na jego życiu zaciążyła wola ojca, który pragnąc mu zapewnić należyte zaopatrzenie, pastarał się, by królewicz Karol już

⁷⁰ *Ibid.*, ss. 212—213.

⁷¹ Relacja Jana Tiepolo z r. 1647, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. V, Puławy 1830, s. 48.

⁷² Stan spraw Polski i instrukcja jak poseł ma postępować w popieraniu elekcji księcia (d’Enghien), 18 XII 1662, Ossol., *rkps* 3023, k. 47—48.

⁷³ Wyciągi z pamiętników Tallemant de Reaux, *Portofolio królowej Maryi Ludwiki*, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1844, ss. 392—393. Twierdzenia tego na pewno nie można brać dosłownie, niemniej jednak jest ono wyrazem negatywnej postawy niektórych osób dworu francuskiego wobec Jana Kazimierza.

w szóstym roku życia został koadiutorem, a w dwunastym otrzymał stanowisko biskupa wrocławskiego.⁷⁴

„Z powierzchowności i sposobu obejścia nie bardzo przyjemny — pisał o nim Visconti — ma cerę ciemną, wzrost wysoki, chuderlawy, niezmiernie z każdym cierpki i surowy, w gniewie tak dalece porywczy, że mu się nie raz zdarzyło uderzyć najprzywiązanego do siebie sługę. Niewzruszony w swoich postanowieniach, zaciętszy od ojca, jeżeli mu kto wypadnie z łaski, niech się nie spodziewa do niej powrócić [...] Bardzo oszczędny w wydatkach domowych, sam utrzymuje rejestra, sam rachuje pieniądze, które koniecznie wydać musi, różny w tym od innych braci rozrzutnych, albo o pieniądzu nie dbających, dlatego też dom jego jest bardzo skromny i w niczym nie podobny do dworu”.⁷⁵

„Z tego com powiedział i z jego małej staranności około własnej osoby i domu — konkludował Visconti — łatwo domyślić się można o jego charakterze i rozumie, i wniesć, że nie musi być wzniesłego umysłu, tak iż sądzą o nim, że nie przyjąłby najwyższej władzy, gdyby na ostatnie nieszczęście jego domu dostała mu się lub była mu ofiarowaną”.⁷⁶

Jak bardzo mylili się i nie znali królewicza: nie przyjąłby korony królewskiej, gdyby była mu ofiarowana! Jak wiemy, było inaczej. Biskup wrocławski nie tylko byłby ją przyjął, ale mimo swego skąpstwa nie żałował pieniędzy na walkę o nią. Jego surowość, nieprzychylność, sknerstwo, przy niezbyt pociągającym wyglądzie zewnętrznym — to wszystko na pewno nie ułatwiało mu życia. Jednak królewicz z biegiem czasu pozyskał sobie sympatię szlachty. Wobec rozrzutności Władysława IV i Jana Kazimierza patrzyła szlachta z dużą dozą życzliwości na tego biskupa „[...] więcej oszczędnego jak nie [...]”, który dzięki temu „[...] powiększył skarby” i miał w razie potrzeby gotowe pieniądze.⁷⁷ Tak, że w swej relacji z 1647 r., poseł Rzeczypospolitej Weneckiej J. Tiepolo, zanotował: „Karol Ferdynand, biskup wrocławski [...] jest szanowany i lubiany od Polaków”.⁷⁸

Najbardziej charakterystyką konkurentów o koronę dał kanclerz litewski Albrecht Stanisław Radziwiłł, stwierdzając, że obydwaj królewicze „[...] mieli swoje cnoty i przywary”.⁷⁹

⁷⁴ Wł. Czapliński: *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w 1625 roku*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. III, Wrocław 1948, ss. 254—288; *id.*: *Na dworze króla Władysława IV*, Warszawa 1959, ss. 109—110.

⁷⁵ Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Visconti, *op. cit.*, s. 215.

⁷⁶ *L. c.*

⁷⁷ Relacja Tiepolo, *op. cit.*, s. 48.

⁷⁸ *Ibid.*

⁷⁹ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 295.

Królewicz Jan Kazimierz w podróży do Włoch, na wiadomość o śmierci króla, którą otrzymał w Wiedniu 30 maja ⁸⁰, zawrócił z drogi i 14 czerwca widzimy go już w Krakowie ⁸¹, a 19 czerwca w Warszawie.⁸² W tym czasie złożył on wizytę wojewodzie krakowskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu, gdzie na pewno musiał pertraktować o swojej osobie jako pretencji do korony.⁸³

Z Wiednia 4 czerwca Jan Kazimierz pisał list do kardynała Mazarinięgo z prośbą, aby dwór francuski poparł go w staraniach o koronę królewską ⁸⁴, zaś w liście z Krakowa z dnia 14 czerwca donosił Mazarinięmu, że jego brat Karol Ferdynand również ubiega się o tron, szafując obietnicami i opierając się na Austrii.

Obaj kandydaci zaczęli montować stronnictwa. Do znaczniejszych senatorów wysyłali swych posłańców ⁸⁵; zaś do mniej znacznych pisali listy z gorącą prośbą o poparcie.⁸⁷ Senatorowie jednak jeszcze w tym okresie nie opowiadali się oficjalnie za żadnym z kandydatów. Odpowiedzi ich były jak najbardziej wymijające.⁸⁸ Jedynie arcybiskup gnieź-

⁸⁰ List podstarościego białocerkiewskiego Czernego do (NN), Biała Cerkiew 6 VI 1648, *Ks. pam. Mich.*, s. 25.

⁸¹ Il principe Giovanni Casimiro al ambasciatore Bregy, Cracovia 14 VI 1648, Ossol., *rkps* 2975, Teki Lukasa, k. 324—324v.

⁸² List Jana Kazimierza do Lwa Kazimierza Sapiehy, Warszawa 19 VI 1648, BPAN w Krakowie, *rkps* 349, k. 51.

⁸³ Kronika Marcina Golińskiego, Ossol., *rkps* 188, k. 517v. Kubala w swej pracy *Jerzy Ossoliński* opierając się na tym samym przekazie źródłowym co i autor, twierdził, że Jan Kazimierz został obojętnie przyjęty przez wojewodę krakowskiego. Sąd ten jest bezpodstawny. Cytuję źródło: „[...] był [Jan Kazimierz — A. W.] i u JMci Pana wojewody krakowskiego nawiedzając go, a potem do Warszawy pojechał”.

⁸⁴ Il principe Giovanni Casimiro al cardinale Mazarini, Vienna 4 VI 1648, Ossol., *rkps* 2975, Teki Lukasa, k. 323—323v.

⁸⁵ Il principe Giovanni Casimiro al cardinale Mazarini, Cracovia 14 VI 1648, *ibid.*, ss. 325—325v.

⁸⁶ List Karola Ferdynanda do hetmana wielkiego litewskiego Janusza Kiszki, Warszawa 17 VI 1648, Biblioteka Kórnicka, *rkps* 350, k. 3; List Karola Ferdynanda do kanclerzego litewskiego Lwa Kazimierza Sapiehy, Warszawa 26 VI 1648, BPAN w Krakowie, *rkps* 349, k. 53; *Radziwiłł: op. cit.*, s. 294; List Jana Kazimierza do Lwa Kazimierza Sapiehy, Warszawa 19 VI 1648, BPAN w Krakowie, *rkps* 349, k. 51; List Jana Kazimierza do wojewody malborskiego Jakuba Wejhera, Warszawa 1 VIII 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, s. 583.

⁸⁷ List Jana Kazimierza do Bogustawa Leszczyńskiego, Warszawa 26 VI 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, s. 469; List Jana Kazimierza do (NN), Warszawa 28 VI 1648, Ossol., *rkps* 673, k. 295; List Karola Ferdynanda do Jakuba Wejhera, Warszawa 4 VIII 1648, Biblioteka Kórnicka, *rkps* 350, k. 12.

⁸⁸ *Radziwiłł: op. cit.*, s. 294; List Krzysztofa Opalińskiego do Karola Ferdynanda, Sieraków 28 VIII 1648, A. Sajakowski: *Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański*, Poznań 1960, ss. 99—100.

nieński skłaniał się raczej w stronę Jana Kazimierza, starał się on bowiem namówić królewicza Karola, aby nie rywalizował z bratem o koronę. Karol Ferdynand na perswazje arcybiskupa miał podobno odpowiedzieć: „nie proszę o koronę królewską i nie pragnę bratu sprzeciwić się, ale gdyby jednak ofiarowano mi godność królewską to jej nie odrzucę”.⁸⁹

W tym także czasie rozpoczął biskup wrocławski starania w Rzymie o zezwolenie na powrót od stanu świeckiego.⁹⁰ Starania Karola Ferdynanda — jeżeli wierzyć relacji posła carskiego Kunakowa — zostały uwieńczone sukcesem.⁹¹ Papież podobno miał przysłać pismo pozwalające królewiczowi powrócić do stanu świeckiego w wypadku, gdyby Rzeczpospolita wybrała go na tron. Zezwolenie to dość drogo kosztowało biskupa wrocławskiego: jak informuje nas Kunakow — Karol Ferdynand miał wysłać papieżowi podarki „bolsze”.⁹²

Obaj królewicze prowadzili żywą agitację. Jan Kazimierz obiecał wystawić 3 tysiące żołnierzy i na ich czele wyruszyć przeciw Kozakom.⁹³ Karol Ferdynand udzielił Rzeczypospolitej znacznej pożyczki⁹⁴ oraz wysłał do Baru zaciągniętych na własny koszt 200 dragonów i 400 piechych.⁹⁵

Pod koniec lipca oraz w pierwszej dekadzie sierpnia stronnictwo królewicza Karola Ferdynanda, na czele którego stał podkanclerzy koronny Andrzej Leszczyński, zaczęło odnotowywać swe pierwsze sukcesy. „Na Karola królewicza omnium sententiae concordant” — pisał współczesny.⁹⁶ Była to wiadomość, której na pewno nie trzeba brać dosłownie, niemniej nie była ona zupełnie nieprawdziwa. Po prostu tak się wydawało piszącemu. Inny dokument z tego okresu relacjonował sytuację odmien-

⁸⁹ List z Warszawy z dnia 2 VII 1648, Czart., rkps 379, k. 21: „[...] Karol: *non ambio regnum, neque fratri contradicere volo, sed si ex favore procerum deferatur mihi regnum, non spernam*”.

⁹⁰ List Karola Ferdynanda do papieża Innocentego X, Warszawa 27 VI 1648, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae Gentiumque Finitimarum Historiam Illustrantia maimam partem mondum edita ex tabulariis vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, wyd. A. Theiner, t. III, Romae 1863, s. 449.

⁹¹ Zapyska djaka Hryhorija Kunakowa, *Akty odnoszaszcziesja* [...], s. 284.

⁹² *Ibid.*

⁹³ „Gazette de France” za rok 1648, nr 108, s. 928.

⁹⁴ *Ibid.*, nr 106, s. 913.

⁹⁵ Wiadomości z Warszawy z dnia 9 VII 1648, APKr., Zbiory Rusieckich, nr 41, k. 27.

⁹⁶ Adam Mielżyński do Zabłockiego, Góra Targowa 18 VIII 1648, Ks. *dam. Mich.*, s. 157.

nie: „[...] jedni tego, drudzy owego królewicza JMci chcą i życzą”.⁹⁷ Ta wiadomość była chyba bliższa prawdy.

W tej sytuacji, jeśli by nie było innych kandydatów do korony, wybór byłby się rozstrzygnął między obu braćmi. Niestety, w pierwszych dniach sierpnia zjawił się nowy kandydat, w osobie Jerzego Rakoczego, księcia siedmiogrodzkiego. Jego kandydaturę lansował hetman polny litewski Janusz Radziwiłł. Kandydatura ta — jak twierdził Kubala — liczyła na poparcie „[...] kalwinów, arianów, dysunitów, na księcia kurlandzkiego, na elektora brandenburskiego, na pomoc hospodara wołoskiego, na poparcie Szwecji, Turcji, a wreszcie na Chmielnickiego”.⁹⁸ 2 sierpnia przybyli do Warszawy posłowie siedmiogrodzcy Franciszek Bethlen, marszałek nadworny i Andrzej Kłobuszowski, magnat węgierski ofiarowując sojusz i pomoc przeciw Kozakom.⁹⁹ W tym samym czasie Jerzy Rakoczy wysłał posłów do innych dworów europejskich w celu uzyskania od nich poparcia dla swojej kandydatury.¹⁰⁰ Franciszek Bethlen oraz Andrzej Kłobuszowski dla łatwiejszego „przekonania” ważniejszych person przywieźli z sobą 40 000 dukatów i 20 000 talarów.¹⁰¹ Obiecywali — jak donosił Høverbeck elektorowi brandenburskiemu — że książę, w wypadku gdyby on sam albo jego syn Zygmunt został wybrany na tron, przysła na pomoc Rzeczypospolitej ponad 30 000 wojska.¹⁰² Oferty czynione przez posłów węgierskich nie spotkały się jednak ze zbyt dużym aplauzem. W samej Warszawie poselstwo nie osiągnęło poważniejszych rezultatów, lecz wśród magnaterii ziem ukraińskich sympatie siedmiogrodzkie nie były odosobnione. Za kandydaturą Jerzego Rakoczego opowiadał się bowiem nie kto inny, jak wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki.¹⁰³

Dopiero po zamknięciu obrad sejmu konwokacyjnego kanclerz Jerzy Ossoliński wystąpił otwarcie jako zwolennik królewicza Jana Kazimierza.¹⁰⁴ Do tego czasu oficjalnie nie opowiadał się za żadnym z kandydatów. Miał wystarczającą ilość innych kłopotów; szlachta posądzała go o inspirację powstania na Ukrainie oraz podejrzewała o chęć wykorzy-

⁹⁷ Wiadomości z Warszawy z dnia 9 VII 1648, APKr., Zbiory Rusieckich, nr 41, k. 27.

⁹⁸ Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 306.

⁹⁹ *Ibid.*; List Jerzego Rakoczego do arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Łubieskiego sub interregno, Czart., *rkps* 379, k. 86—87.

¹⁰⁰ S. Pufendorf: *Schwedisch und Deutschen Kriegs Geschichte von König Gustav Adolfs Felzuge in Deutschland an bis zur Abdanckung der Königin Christiana*, Bd II, Franckfurt a. M.—Leipzig 1688, s. 566.

¹⁰¹ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 455.

¹⁰² Høverbeck an den Kurfürsten, Warschau 26 VIII 1648, *Urkunden* [...], s. 283.

¹⁰³ Tomkiewicz: *Jeremi Wiśniowiecki*, s. 263.

¹⁰⁴ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 306.

stania trudnej sytuacji Rzeczypospolitej do przeforsowania własnego kandydata. Tę drugą myśl podsuwały szlachcie propozycje dworu o oddaniu naczelnego dowództwa nad wojskiem królewiczowi Janowi Kazimierzowi. Doskonałym przykładem, jaka była reakcja na zamiary dworu, są sformułowania instrukcji sejmiku województwa ruskiego: „Dochodzą nas te wieści, jakoby byli tacy, którzy to proponują, aby królewicz JMśc Kazimierz pod ten czas interregni wodzem był wojsk Rzeczypospolitej [...] Zalecamy to PP. posłom naszym, aby tego żadną miarą nie pozwolili i jeśliby to kto proponował, temu omnino contradicowali”.¹⁰⁵

Do tego czasu wśród adherentów królewicza Jana Kazimierza nie było osoby, która posiadałaby wszelkie predyspozycje upoważniające do objęcia stanowiska przywódcy jego stronnictwa i która swym autorytetem oraz doświadczeniem politycznym mogłaby w sposób skuteczny poprzeć jego kandydaturę. Prawie całe duchowieństwo z biskupami, nuncjuszem i zakonem jezuitów ciążyło ku kandydaturze Karola Ferdynanda.¹⁰⁶ Podobne stanowisko zajmowała większość szlachty, szczególnie mazowieckiej.¹⁰⁷ Wobec takiego stanu rzeczy Jerzy Ossoliński, wytrawny gracz parlamentarny, postanowił oprzeć się na różnowercach. Usiłował w nich wmówić, że swobód religijnych mogą spodziewać się tylko pod rządami królewicza Jana Kazimierza. Postanowił także wykorzystać w tym celu wpływowego w Polsce lennika brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, który w tym czasie prowadził zabiegi o przyznanie mu przez sejm miejsca i prawa głosu na elekcji.¹⁰⁸ Wojewoda pomorski Gerard Denhoff w imieniu ewangelików zwrócił się do elektora brandenburskiego z formalną propozycją poparcia przez niego kandydatury Jana Kazimierza, ponieważ — jak pisał — „[...] królewicz Jan Kazimierz nie jest przeciwny ewangelickiej religii”¹⁰⁹, zaś królewicz wysłał do elektora swego posłańca.¹¹⁰ Wysłańca Jana Kazimierza odprawił elektor z przychylną odpowiedzią¹¹¹, natomiast Denhoffowi odpisał, że owszem bardzo chętnie poprze kandydaturę Jana

¹⁰⁵ Instrukcja sejmiku wojewódzkiego ruskiego, Wisznia 25 VI 1648, Ossol., *rkps* 3566, k. 228v.

¹⁰⁶ Anders Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 22 VIII 1648, *Urkunde* [...], s. 278.

¹⁰⁷ *L.c.*

¹⁰⁸ Instruction Hoverbeck's „zu der generalissima Convocation, die auch Captur von den Polen genannt wird”, Cleve 4 VII 1648, *ibid.*, s. 264.

¹⁰⁹ Gerhard Dönhoff an den Kurfürsten, Warschau 23 VII 1648, *ibid.*, s. 272: „Prinz Johan Casimir, welcher der Evangelischen Religion nicht also zuwider [...]”

¹¹⁰ Der Kurfürst an Hoverbeck, Cleve 21 VIII 1648, *ibid.*, s. 276.

¹¹¹ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 309.

Kazimierza, ale pod warunkiem, że wojewoda będzie mu pomagał w przeprowadzeniu jego żądań na sejmie.¹¹²

Królewicz Jan Kazimierz od samego początku liczył na to, że dwór francuski dopomoże mu w rozgrywkach o tron. Jego polityczne znaczenie w ówczesnym układzie sił Europy predystynowało go do zajęcia jednego z pierwszych miejsc przy ostatecznym rozstrzygnięciu, któremu z kandydatów będzie przyznana korona królewska. Jednak dwór francuski, jakkolwiek przychylny królewiczowi Janowi Kazimierzowi, był w tym okresie zajęty finalizowaniem spraw pokoju westfalskiego¹¹³, a ponadto będąc związany przymierzem z Szwecją nie mógł w sprawach polskich występować z jakąkolwiek czynniejszą inicjatywą bez wcześniejszego przedyskutowania tych spraw z dworem sztokholmskim. Szwecja natomiast stawiała weto na angażowanie się Francji w sprawy polskie. W Warszawie posłowie francuscy swoją działalnością zdołali zainteresować dość szerokie kręgi społeczeństwa szlacheckiego. Hrabia Visconti d'Arpajon wystąpił na sejmie konwokacyjnym z zapewnieniem, że Rzeczpospolita otrzyma wszelką pomoc ze strony Francji na wypadek wojny z Tatarami.¹¹⁴ Do zdobycia jednak decydującego wpływu na przebieg kampanii wyborczej trzeba było nie prywatnych poselskich deklaracji, lecz przede wszystkim pieniędzy. Tymczasem dwór francuski pieniędzy nie posiadał¹¹⁵, a o formalnym przymierzu nie był w stanie traktować ze względu na Sztokholm. Kolega hrabiego d'Arpajon, Brégy, zajął z kolei raczej stanowisko neutralne. Królewicz Jan Kazimierz skarżył się nawet Mazariniemu, że Brégy popiera kandydaturę Karola Ferdynanda.¹¹⁶

A teraz prześledźmy jaki był stosunek magnaterii do poszczególnych kandydatów.

Generalnie trzeba stwierdzić, że magnaci początkowo nie chcieli wiązać się żadnymi obietnicami i woleli przedwcześnie nie składać żadnych deklaracji, przeczornie zostawiając sobie drogę wolną, aby oddać głos na więcej obiecującego. Gdy jednak zobaczyli, że sympatie kraju skłaniają się dość wyraźnie ku osobie królewicza Karola Ferdynanda,

¹¹² Der Kurfürst an Gerard Dönhoff, Cleve 22 VIII 1648, *Urkunden* [...], s. 272.

¹¹³ *Weltgeschichte*, red. J. von Pflugk-Harttung, Berlin 1907, s. 508.

¹¹⁴ W. J. Rudawski, *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego*, przełożył Wł. Spasowicz, t. I, Petersburg—Mohylew 1855, s. 21.

¹¹⁵ List hrabiego d'Arpajon do Servien, spod Warszawy 18 X 1648, K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku*, Kraków 1889, s. 217; Mazarin a le prince Casimir, roi de Suède, 22 X 1648, Ossol., rkps 2975, Teki Lukasa, k. 361—362.

¹¹⁶ List Jana Kazimierza do kardynała Mazarinięgo, Warszawa 22 VIII 1648, Waliszewski: *op. cit.*, s. 216.

zaczęli stopniowo coraz liczniej opowiadać się za jego kandydaturą. Wyjaśnienie pobudek jakimi kierowali się poszczególni magnaci opowiadając się za jedną z kandydatur: Janem Kazimierzem, Karolem Ferdynandem czy też księciem siedmiogrodzkim, jest niezmiernie trudne, a może nawet wręcz niemożliwe. Istnieje bowiem przy opracowywaniu tego zagadnienia poważna obawa przed popadnięciem w schematyzm lub co gorsza w wulgaryzację, bo co innego jest stwierdzić, że ktoś coś zrobił, a co innego jest odpowiedzieć dlaczego właśnie tak uczynił. Postępowanie jednostki może bowiem wypływać z najbardziej subiektywnych intencji i gdy zasłanialibyśmy się ogólnie działającymi prawidłowościami, moglibyśmy źle interpretować pobudki działania. Ogólnie jednak możemy stwierdzić, że jednym z głównych powodów, jakimi kierowali się poszczególni magnaci był czynnik osobisty: liczenie na własne korzyści.

I tak, według relacji agenta dworu brandenburskiego Adersbacha z dnia 22 sierpnia, sytuacja miała przedstawiać się następująco:¹¹⁷

Stronnicy Karola Ferdynanda

1. Łukasz Opaliński, marszałek wielki koronny,
2. Adam Kazanowski, marszałek nadworny koronny,
3. Aleksander Zaleski, referendarz koronny,
4. Albrecht Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski,
5. Jan Antoni Tyszkiewicz, marszałek nadworny litewski,
6. Jeremi Wiśniowiecki, wojewoda ruski,
7. Dominik Zasławski, wojewoda sandomierski,
8. Andrzej Szołdrski, biskup poznański.

Stronnicy Jana Kazimierza

1. Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki koronny,
2. Jan Daniłowicz, podskarbi wielki koronny,
3. Bogusław Leszczyński, starosta generalny wilekopolski,
4. Lew Kazimierz Sapieha, podkanclerzy litewski,
5. Janusz Radziwiłł, hetman polny litewski,
6. Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski,
7. Adam Kisiel, wojewoda braclawski.

Informacja ta posiada szereg błędów. Jak wykazaliśmy wyżej, wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki oraz hetman litewski Janusz Radziwiłł, byli w tym okresie zwolennikami księcia siedmiogrodzkiego. Prawdopodobnie mylił się również co do osoby księcia Dominika Zasławskiego. Z powodu braku przekazów źródłowych, nie możemy na pewno stwierdzić, za którym z kandydatów opowiadał się w tym czasie wojewoda

¹¹⁷ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 22 VIII 1648, *Urkunden* [...], ss. 278—279.

sandomierski, lecz możemy przypuszczać, że będąc nierozzerwalnie związanym ze stronnictwem, które reprezentował kanclerz Jerzy Ossoliński, Dominik Zaslowski był raczej zwolennikiem kandydatury Jana Kazimierza.

Błędne było także zaliczenie wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego do stronnictwa Jana Kazimierza, zaś kanclerza wielkiego litewskiego A. S. Radziwiłła do grona zwolenników Karola Ferdynanda. Wojewoda krakowski do 17 listopada, to jest do dnia wyboru na tron Jana Kazimierza, nie opowiedział się zdecydowanie za żadnym z kandydatów.¹¹⁸ Wszelkie zabiegi czynione w kierunku zdobycia go do któregoś ze stronnictw nie dały rezultatu. Szczególnie natrętnym w staraniach o pozyskanie sobie poparcia u St. Lubomirskiego był królewicz Jan Kazimierz. Wykorzystywał w tym celu każdą nadarzącą się okazję.¹¹⁹ Nie trzeba się temu bardzo dziwić. Królewicz Jan Kazimierz nie posiadał bowiem zbyt wielu adherentów a głos wojewody krakowskiego, jednego z największych magnatów ówczesnej Rzeczypospolitej, liczył się bardzo wysoko i dawał poważną rękojmię powodzenia w rozgrywkach z przeciwnym obozem.

Wydawałoby się, że większych trudności nie powinno przysparzać rozszyfrowanie stanowiska, jakie zajmował w tym czasie względem kandydatów kanclerz wielki litewski A. S. Radziwiłł, z tej prostej przyczyny, że pozostawił po sobie obszerny pamiętnik. Niestety, w tych sprawach kanclerz nie był zbyt skory do uzewnętrznienia się. O jego stanowisku możemy wnioskować z dwu sformułowań autora: pierwsze — z czerwca, kiedy to na prośbę królewicza Karola Ferdynanda, aby poparł go w staraniach o koronę, pisał: „ja mu na ten punkt indifferenter odpisałem”¹²⁰, zaś drugie — dopiero z 25 października, kiedy zanotował, że „[...] większa część Rzeczypospolitej osobliwie Wielkie Księstwo Litewskie sądziło być Kazimierza, i ja toż trzymałem”.¹²¹ Najprawdopodobniej kanclerz nigdy nie był zwolennikiem królewicza Karola Ferdynanda.

¹¹⁸ Por. list Stanisława Lubomirskiego do Macieja Łubieńskiego, Wiśnicz 3 XI 1648, BPAN w Krakowie, *rkps* 367, k. 98.

¹¹⁹ Np.: z Warszawy 24 września napisał Jan Kazimierz list do Aleksandra Lubomirskiego, syna wojewody krakowskiego, którym uprzejmie prosił koniuszego, aby starał się zjednać swego ojca do grona jego zwolenników — „[...] WMść samego na ten czas pilnie o to prosimy — pisał — chciej sam być tłumaczem naszego uprzejmego naprzeciwko JMci Panu wojewodzie affektu [...]” List Jana Kazimierza do koniuszego koronnego A. Lubomirskiego, Warszawa 24 IX 1648, APKr., Zbiory Potockich, nr 147D, teczka 4.

¹²⁰ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 294.

¹²¹ *Ibid.*, s. 333.

Niezgodne z prawdą było również zaliczenie w tym okresie starosty generalnego Wielkopolski do adherentów Jana Kazimierza.¹²²

W burzy polemik nad osobą wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego, jednym z punktów dyskusyjnych był problem stanowiska, jakie zajmował wojewoda względem kandydatury Jana Kazimierza. Karol Szajnocha sądził¹²³ — ten sąd przyjmuje również Alojzy Sajkowski¹²⁴ — że pobudki osobiste, a zwłaszcza zawiść jaką Krzysztof żywił wobec Jerzego Ossolińskiego popierającego kandydaturę Jana Kazimierza, postawiły Opalińskiego w rzędzie przeciwników starszego z królewiczów. Antytezą powyższego sądu jest twierdzenie Władysława Czaplńskiego: „Jeżeli chodzi o kandydata do tronu, to wobec tego, że stosunki wojewody z Karolem Ferdynandem były raczej chłodne, że Jana Kazimierza popierali Francuzi, jest chyba pewne, że i Opaliński stanął rychło w szeregach jego zwolenników”.¹²⁵ Argumentacja powyższa nie wydaje się być przekonywająca. Zastanówmy się nad wymową źródeł. Agent elektora brandenburskiego Adersbach w swej relacji z 17 października istotnie zanotował, że wojewoda poznański był zwolennikiem Jana Kazimierza.¹²⁶ Wiadomość ta jest jednak najprawdopodobniej fałszywa. Już w czerwcu wojewoda poznański dzielił się uwagami o osobie przyszłego króla ze swym bratem podkomorzym poznańskim Łukaszem Opalińskim. W swym liście do niego z Sierakowa z dnia 12 czerwca pisał: „Praeveni consilium w tym WMMPana, że się nic a nic nie wydam, do którego inclinem królewicza. Żaden tego penetrare nie może, tylko to mówię, że externum nie życzę, gdy mamy dwóch w Polsce. Inclino jednak na tego, na którego i WMMP [...]”¹²⁷ Nie wiemy, niestety, za czyją kandydaturą opowiedział się podkomorzy poznański. Wiemy natomiast, że gorącym zwolennikiem kandydatury Karola Ferdynanda był stryj Krzysztofa, marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński¹²⁸, a wiadomo przecież, że więzi rodzinne bardzo ściśle łączyły

¹²² Jan Kazimierz do Bogusława Leszczyńskiego, Nieporęt 22 X 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 277.

¹²³ K. Szajnocha: *Krzysztof Opaliński, Szkice historyczne*, t. III, Lwów 1861, ss. 300—301.

¹²⁴ Sajkowski: *op. cit.*, s. 99.

¹²⁵ Wł. Czaplński: *Recenzja pracy A. Sajkowskiego: „Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański”*, „*Pamiętnik Literacki*”, R. LII, z. 2, Warszawa—Wrocław 1961, s. 538.

¹²⁶ Diariusz Adersbacha, 17 X 1648, Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 459.

¹²⁷ List K. Opalińskiego do brata Łukasza, Sieraków 12 VI 1648, *Listy* [...], s. 459.

¹²⁸ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 22 VIII 1648, *Urkunden* [...], s. 278; Ugoda między Karolem Ferdynandem a Janem Kazimierzem, 11 XI 1648, Ossol., *rkps* 3564, k. 159.

te dwie osoby.¹²⁹ Co najmniej dziwnym wydaje się również fakt wyjazdu Krzysztofa Opalińskiego z Warszawy zaraz po ogłoszeniu imienia zwycięskiego elekta.¹³⁰ Sejm bowiem nie zakończył jeszcze swych obrad, nie obligowały go także do opuszczenia Warszawy jakieś ważne sprawy domowe. Tak mogła zareagować i postąpić tylko osoba niezadowolona z wyniku elekcji. I jeszcze jeden argument: gdyby wojewoda popierał Jana Kazimierza w jego staraniach o koronę, nie sądzę, aby nie otrzymał od zwycięzcy elekcji nagrody, a wiemy, że ponowione przez Krzysztofa w 1649 r. starania o łaskę marszałkowską znów spotkały się z niepowodzeniem.¹³¹

W okresie sierpnia i w pierwszej połowie września wszyscy coraz liczniej opowiadają się za kandydaturą Karola Ferdynanda. Biskup poznański Andrzej Szodrski pisał: „[...] bracia nasi na Rusi zostający, których oto jeszcze fortuna consedvavit od miecza nieprzyjacielskiego, wszyscy constanter przy Karolu stoją i w wojsku już za zdrowie Karola, króla piją”.¹³² Miasto Gdańsk zaciągnęło swoim kosztem chorągiew piechoty i oddało ją do dyspozycji królewiczowi Karolowi.¹³³ Za Karolem Ferdynandem powiedział się także Lwów.¹³⁴

Rywalizacja obydwu królewiczów dochodziła do punktu kulminacyjnego. Jan Kazimierz powysyłał listy na sejmiki z prośbą o poparcie.¹³⁵ Natomiast Karol Ferdynand wydelegował posłów, którzy ustnie mieli go polecać zebranej na sejmikach szlachcie.¹³⁶ Niestety, nie wiemy, po czyjej stronie opowiedziały się sejmiki. Posiadamy tylko trzy instrukcje poselskie: powiatu słonimskiego¹³⁷ i województwa żmudzkiego¹³⁸, w których sprawą kandydatów pokryta jest głębokim mil-

¹²⁹ List K. Opalińskiego do brata Łukasza, Kowel 22 III 1647, *Listy* [...], s. 384.

¹³⁰ List K. Opalińskiego do brata Łukasza, Łowicz 19 XI 1648. *ibid.*, s. 417.

¹³¹ List K. Opalińskiego do brata Łukasza, Milin 28 II 1648, *ibid.*, s. 428.

¹³² List A. Szodrskiego do Miaskowskiego, Warszawa 23 IX 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 141.

¹³³ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 312.

¹³⁴ List ze Lwowa, 7 IX 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, ss. 43—44.

¹³⁵ Kopia listu Jana Kazimierza na sejmiki przedelekcyjne, Ossol., *rkps* 3564, k. 101—102.

¹³⁶ List Karola Ferdynanda na sejmik przedelekcyjny w Ciechanowie, Warszawa 21 VIII 1648, BJ, *rkps* 90, k. 9; List Karola Ferdynanda na sejmik przedelekcyjny w Środzie, Warszawa 15 VIII 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, ss. 635—636; Kopia listu Karola Ferdynanda na sejmiki przedelekcyjne, Ossol., *rkps* 3564, k. 103.

¹³⁷ Instrukcja sejmiku powiatu słonimskiego, Słonim 25 VIII 1648, Ossol., *rkps* 5426, k. 13—16.

¹³⁸ Instrukcja sejmiku województwa żmudzkiego, 27 VIII 1648, Czart., *rkps* 378, k. 605—612.

zeniem oraz województwa smoleńskiego, która poleca obu królewiczów — „[...] na państwo obrać zwłaszcza takiego, który ma i przodków swoich i swoje merita, za którym i ius natura i iura gentium istabunt, a niżeli obcego, niewiadomych obyczajów i przodków za cudzym tylko a nie pewnym zaleceniem szukać”.¹³⁹ Po Rzeczypospolitej krążyły ulotne pisma zalecające obydwu królewiczów.¹⁴⁰ W tym czasie Karol Ferdynand wysłał posłańców do cesarza z prośbą o rękę arcyksiężniczki.¹⁴¹

Wydawało się, że królewicz Jan Kazimierz stracił wszelkie szanse. Zaczynał poważnie wątpić w swoje zwycięstwo. Rezydentowi dworu brandenburskiego w Polsce, Hoverbeckowi, mówił, że wolałby widzieć koronę królewską na głowie albo elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma albo księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego lub jednego z jego synów, niż swego brata Karola Ferdynanda czy też szwagra Filipa Wilhelma.¹⁴² Nie rezygnował jednak z walki. Rozpisał listy do głównych swoich adherentów, aby na pewno zjawili się w Warszawie zaraz w pierwszych dniach obrad sejmiku elekcyjnego, ponieważ — jak pisał — „[...] z tamtej strony factorowie za tym są, aby na początku zaraz elekcyjnej do mianowania pana przystąpić [...]”, dlatego potrzebował zwartej grupy osób, którzy byłiby zdolni temu przeszkodzić.¹⁴³

18 września *interrex* Maciej Łubieński wydał uniwersał, w którym pisał: „[...] przychodzi nam z powinności naszej [...] oznajmić to WMŚć PP. naszym i braciej, i przestrzec, abyście o niebezpieczeństwach z różnych stron następujących wiedząc na blisko przyszłą pana nowego elekcyjną, jako najgromadniej stawić się raczyli i tak gotowi przyjechali, abyście nie tylko pana obrali, ale i za całość i zdrowie miłej ojczyzny stawić się i z tejże elekcyjnej przeciwko nieprzyjacielowi gdzie trzeba będzie pójść mogli”.¹⁴⁴

W tym to okresie, nie na długo przed otwarciem sejmiku elekcyjnego, bo 23 września spadła na Rzeczpospolitą nowa klęska — Pilawce.

¹³⁹ Instrukcja sejmiku województwa smoleńskiego, Smoleńsk 27 VIII 1648, Czart., *rkps* 142, Teki Naruszewicza, s. 698.

¹⁴⁰ Pro parte Jana Kazimierza przemawiające przymioty i korzyści, *Ks. pam. Mich.*, ss. 282—284; Relation pro principe Carolo, Ossol., *rkps* 3564, k. 114—115.

¹⁴¹ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 22 VIII 1648, *Urkunde* [...], s. 279.

¹⁴² Hoverbeck an den Kurfürsten, Königsberg 5 IX 1648, *ibid.*, s. 288.

¹⁴³ List Jana Kazimierza do Aleksandra Lubomirskiego, Warszawa 24 IX 1648, APKr., Zbiory Potockich, nr 147D, teczka 4; List Jana Kazimierza do Jakuba Wejhera, Warszawa 30 IX 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, ss. 147—148.

¹⁴⁴ Uniwersał Macieja Łubieńskiego, Warszawa 18 IX 1648, BJ., *rkps* 90, k. 10.

SEJM ELEKCYJNY

Sejm elekcyjny rozpoczynał swe obrady w chwili wyjątkowo poważnej dla państwa. Sytuacja, w jakiej się znalazła Rzeczpospolita była niemal katastrofalna. Zwycięstwo pod Pilawcami usunęło ostatnią zapórę stojącą wojskom kozacko-tatarskim na drodze ku ziemiom rdzennie polskim. Panika wśród magnaterii i szlachty osiągała swój szczyt. Królowa Ludwika Maria wraz z całym swym dworem postanowiła opuścić Warszawę i udać się do Torunia.¹⁴⁵ Poseł francuski d'Arpajon pisał: „Stan Rzeczypospolitej rozpaczliwy. Tatarzy wkrótce zapewne staną w Warszawie”.¹⁴⁶ Opinia publiczna była oburzona na niedołęstwo regimentarzy. Anonimowy autor paszkwilu wyrzucał głównemu aktorowi Pilawiec, wojewodzie sandomierskiemu Dominikowi Zasławskiemu:

„Lepiej było we Lwowi podwika pilnować
A tak dzieła wielkiego się nie podejmować.
.....
Nie dziw, boś Ormianki w obozie piastował,
Ich bardziej niżli buławę szanował,
W jednej była buława i twa żona cenie
Wakowały obie, a inne na łonie
Twym siadały dziewczęta, a wojsko bez pana
Ach, takiego kpa nigdy nie miało hetmana.”¹⁴⁷

Sejm rozpoczął obrady w Warszawie 6 października zgodnie z tradycją nabożeństwem odprawionym w kościele św. Jana przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Łubieńskiego.¹⁴⁸ Jak zwykle kazanie wygłoszone w czasie nabożeństwa stanowiło pierwszą próbę urobienia posłów zgodnie z planami dworu. Kazanie na temat: „Wybierzcie sobie króla z synów pana naszego, tego, który wam się będzie podobał i posadźcie go na tronie ojca jego” wygłosił opat sieciechowski Stefan Wydźga.¹⁴⁹ Nie trzeba chyba wyjaśniać jakie propozycje stawiał dwór, były one wyraźnie sprecyzowane w temacie kazania.¹⁵⁰

¹⁴⁵ Andres Adersbach an den Kurürsten, Warschau 29 IX 1648, *Urkunden* [...], s. 299; por. Rudawski: *op. cit.*, s. 43.

¹⁴⁶ List hrabiego d'Arpajon do Serwien, spod Warszawy 18 X 1648; Waliszewski: *op. cit.*, s. 217.

¹⁴⁷ *Sedes triumphalis* na przyjazd księcia Dominika Zasławskiego, hetmana koronnego, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 115—116.

¹⁴⁸ Diariusz sejmu elekcyjnego, BPAN w Krakowie, *rkps* 393, k. 15.

¹⁴⁹ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ks. *pam. Mich.*, s. 220: „*Thema* kazania: „*Eli-gite regem de filiis Domini vestri eum, qui placuerit vobis, et ponite eum super thronum patris eius*”.

¹⁵⁰ Tak również interpretowała kazanie szlachta. Nieznany autor diariusza pisał: „[...] kazanie miał do tego, aby cudzoziemca na tron nie obierali”. Diariusz sejmu elekcyjnego, Czart., *rkps* 2576, k. 323.

Zaraz po nabożeństwie pojechali senatorowie i szlachta na pole elekcyjne „[...] do okopów między Warszawą i Wolą”, gdzie postowie przystąpili do wyboru marszałka izby poselskiej; został nim wojski mozyrski Filip Obuchowicz.¹⁵¹ Na pierwszym posiedzeniu sejmu było obecnych 19 senatorów.¹⁵² Z wybitniejszych senatorów¹⁵³ zjawili się na sejmie poza kanclerzem koronnym i kanclerzem litewskim oraz podkanclerzym koronnym, wojewodowie: braclawski Adam Kisiel, mazowiecki Stanisław Warszycki, pomorski Gerard Denhoff, witebski Paweł Sapieha; biskupi: kujawski Mikołaj Gniewosz, chełmski Stanisław Pstrokoński, żmudzki Jerzy Tyszkiewicz; kasztelani: łęczycki Mikołaj Kazimierz Radziejowski, warszawski Stanisław Laskowski. Z czasem przybyli jeszcze: biskup krakowski Piotr Gembicki, hetman polny litewski Janusz Radziwiłł oraz wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki.

Sejm elekcyjny miał przed sobą przede wszystkim dwa zadania: przygotować obronę kraju oraz dokonać wyboru króla. Rzecz oczywista, w takiej sytuacji w jakiej znalazło się państwo, sejm winien był w pierwszym rzędzie pomyśleć o obronie kraju, a dopiero później przystąpić do wyboru króla. Niestety, obrady sejmu odbywały się bez jakiegokolwiek porządku. Na każdym posiedzeniu mówiono o czym innym. Zamiast konkretnych przedsięwzięć czas upływał na bezowocnych dyskusjach. Z Warszawy 18 października agent elektora brandenburskiego pisał: „[...] pozwolę sobie donieść, że już kilka tygodni w większej części na bezowocnych naradach i wielu sporach, które nie kończą się, spędzone zostało”.¹⁵⁴

Walka stronnictw, trwająca już od czasu sejmu konwokacyjnego, osiągała swój punkt szczytowy. Głosy były podzielone, jedni chcieli widzieć na tronie królewicza Karola Ferdynanda, drudzy królewicza Jana Kazimierza, a jeszcze inni księcia siedmiogrodzkiego.

Po klęsce pod Piliwcami kandydaturę Karola Ferdynanda spotkało pierwsze, ale dość silne niepowodzenie, zaś przed stronnictwem Jana Kazimierza otworzyła się realna możliwość odegrania się w kampanii

¹⁵¹ [W. Kochowski]: *Historja panowania Jana Kazimierza*, wyd. E. Raczynski, t. I, Poznań 1840, s. 16.

¹⁵² *Diariusz sejmu elekcyjnego, Ks. pam. Mich.*, s. 222.

¹⁵³ Wykaz senatorów podaję według diariuszy: *Diariusz sejmu elekcyjnego, BUWr., rkps 37, Steinwehr, t. III, k. 529—545; Diariusz sejmu elekcyjnego, Ks. pam. Mich.*, ss. 219—361.

¹⁵⁴ Andres Adersbach an den Oberräthe, Warschau 18 X 1648, *Urkunden* [...], s. 312: „[...] ausser welcher denenselben ich gehorsamst hinterbringen sollen, dass die verschienene Woche meistentheils mit Votiren, unfruchtbaren Rathschlügen und vielen Streiten ohne, ja mit venigem Schluss und Verfolge zugebracht worden [...]”

wyborczej. Perspektywa ta nie od razu ukazała się w pełnym blasku. W pierwszej chwili nastrój społeczeństwa zwrócił się jeszcze raz przeciw osobie Jerzego Ossolińskiego; to on — przecież przeforsował naczelnych wodzów, jego pomysłem byli komisarze wojenni, on wreszcie — jak twierdzono — miał doradzić wojewodzie sandomierskiemu Dominikowi Zasławskiemu ucieczkę z pola walki.¹⁵⁵ Związanego z nim politycznie Adama Kisiela okrzyknięto „zdrajcą”.¹⁵⁶ Klęska pod Pilawcami stwarzała zapotrzebowanie na króla, który mógłby stanąć na czele armii i wyruszyć z nią do walki. Zmuszała ona również do szukania pomocy poza granicami kraju, szczególnie zaś cenną była deklarowana jeszcze na sejmie konwokacyjnym pomoc dworu francuskiego. Osoba Jana Kazimierza spełniała powyższe warunki. Powszechnie uważano, że „posiada wiele odwagi [...]”¹⁵⁷, jego kandydaturę popierał także Paryż. Kanclerz litewski Radziwiłł wyraźnie stwierdził na kartach swych pamiętników, że stronnicy Karola Ferdynanda „[...]intencję swą odmienili po ucieczce pilawskiej”.¹⁵⁸

W pierwszych tygodniach obrad skład osobowy sejmu to przeważnie stronnicy Karola Ferdynanda.¹⁵⁹ Stronnictwo młodszego królewicza nie potrafiło jednak wykorzystać swej przewagi, nie umiało się zdobyć na konsekwentną i energiczną akcję w celu przeforsowania swego kandydata. Szlachta województw centralnych, która najliczniej reprezentowała to stronnictwo domagała się ukarania zbiegów spod Pilawiec. I właśnie ona w dużym stopniu doprowadziła do tego, że stopniowo coraz więcej osób, zrażonych radykalnością sejmowych wystąpień zaczęło przechodzić na stronę królewicza Jana Kazimierza. Przywódca partii Karola Ferdynanda, podkanclerzy Andrzej Leszczyński, wytrwale próbował kie-

¹⁵⁵ Rudawski: *op. cit.*, s. 41.

¹⁵⁶ Andres Adersbach an den Oberräthe, Warschau 18 X 1648, *Urkunden* [...], s. 313.

¹⁵⁷ Stan spraw Polski i instrukcja, jak poseł ma postępować w popieraniu elekcji (d'Enghien), 18 XII 1662, Ossol., *rkps* 3023, k. 48; por. konsyderacje około elekcji króla polskiego, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, ss. 549—550.

¹⁵⁸ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 348.

¹⁵⁹ Andres Adersbach an den Oberräthe, Warschau 18 X 1648, *Urkunde...*, s. 313. W relacji Adersbacha z 17 X 1648; Kubala *Jerzy Ossoliński*, s. 459) zawierającej wykaz senatorów całej Rzeczypospolitej według ich orientacji odnośnie kandydatów do tronu, są liczne nieścisłości. Jej autor, nie będąc gruntownie zorientowany w sytuacji przedwyborczej, podał mylnie, że już w tym okresie kandydatura Jana Kazimierza miała poparcie większości senatorów. W tym czasie kandydatura Karola Ferdynanda posiadała jeszcze nadal „palmę pierwszeństwa”.

rować uwagę zebranych na sprawę skrócenia terminu elekcji.¹⁶⁰ Starania te nie dały jednak rezultatu.

Jedynym czynem dwutygodniowych obrad sejmu była nominacja naczelnego wodza w osobie Jeremiego Wiśniowieckiego, wojewody ruskiego.¹⁶¹

W tym czasie nadeszła do Warszawy wiadomość o śmierci księcia siedmiogrodzkiego.¹⁶² Śmierć księcia stanowczo przechyliła szalę zwycięstwa na stronę królewicza Jana Kazimierza, ponieważ całe niemal stronnictwo Rakoczego z Januszem Radziwiłłem na czele, składające się przeważnie z różnowierców przeszło na jego stronę, obawiając się stojących na Karolem Ferdynandem jezuitów.

Pod wpływem tych wiadomości za Janem Kazimierzem opowiedzieli się również byli zwolennicy kandydatury królewicza Karola Ferdynanda: starosta generalny wielkopolski Bogusław Leszczyński¹⁶³ oraz biskup kujawski Mikołaj Wojciech Gniewosz¹⁶⁴, a nawet sam przywódca stronnictwa podkanclerzy Andrzej Leszczyński myślał o zrezygnowaniu ze swego kandydata.¹⁶⁵

W tym okresie wdowa po Władysławie IV królowa Ludwika Maria udzieliła królewiczowi Janowi Kazimierzowi znacznej pożyczki, za co on zobowiązał się zawrzeć z nią związek małżeński, jeśli tylko zostanie wybrany królem.¹⁶⁶ Zaślubienie Ludwiki Marii przez zwycięzcę elekcji zaoszczędzało Rzeczypospolitej „odprawę” królowej-wdowy — było to zdobycie poważnego argumentu w rozgrywce z przeciwnym obozem. W tym też czasie zasobny w gotówkę magnat, wojewoda mazowiecki Stanisław Warszycki wydawał na propagandę kandydatury Jana Kazimierza znaczne sumy pieniędzy.¹⁶⁷ Królewicz Karol Ferdynand nie zaprzestał jednak walki. Rzucał na szalę wszystkie możliwe atuty. Wy-

¹⁶⁰ 10 października proponował przystąpić do wyboru króla przynajmniej o dwa tygodnie wcześniej: Diariusz sejmu elekcyjnego, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 230; 13 października w swym przemówieniu sejmowym również domagał się skrócenia terminu elekcji: Diariusz sejmu elekcyjnego, BPAN w Krakowie, *rkps* 393, k. 38; także 17 października podnosił ten sam problem: Diariusz sejmu elekcyjnego, *Ks. pam. Mich.*, s. 258.

¹⁶¹ Uniwersał rad koronnych do wojska, Warszawa 18 X 1648, BJ, *rkps* 90, k. 11.

¹⁶² Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 318; Wiadomości z Warszawy, 11 XI 1648, Ossol., *rkps* 3564, k. 163v.

¹⁶³ List Jana Kazimierza do Bogusława Leszczyńskiego, Nieporęt 22 X 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 277.

¹⁶⁴ Hoverbeck an den Kurfürsten, Warschau 23 X 1648, *Urkunden* [...], s. 314.

¹⁶⁵ *Ibid.*, ss. 314—315; por. list Jana Kazimierza do Bogusława Leszczyńskiego, Nieporęt 22 X 1648, Czart., *rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 277.

¹⁶⁶ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 318.

¹⁶⁷ Informacja ta pochodzi od Prof. dra Bohdana Baranowskiego, za którą serdecznie dziękuję.

dawał moc pieniędzy na werbunek żołnierzy.¹⁶⁸ Senatorów przekupywał bogatymi podarunkami¹⁶⁹, zaś szlachtę „kaptował” sobie częstując ją przysłowiową „kielbasą przedwyborczą”. W przenośni i dosłownie, bowiem obok swojej rezydencji w Jabłonnie wybudował olbrzymią gospodę „[...] gdzie szlachcie otwarte wrota były na jedzenie i picie [...]”¹⁷⁰

16 października nadeszły do Warszawy wiadomości, że oddziały ukraińskie zdobyły Bełz oraz, że „[...] całe województwo lubelskie jest in periculo [...]”¹⁷¹ Wywołały one olbrzymie wrażenie. Pod wpływem tych wiadomości termin wyboru wyznaczono na dzień 4 listopada.¹⁷²

Przed królewiczem Janem Kazimierzem stanęła realna szansa wygranej. Przedstawiciele Litwy oświadczyli, że jeśli stany koronne nie będą chciały zgodnie oddać głosów na Jana Kazimierza, wówczas oni wybiorą go wielkim księciem.¹⁷³ 29 października udzielono posłuchania posłom Jana Kazimierza, w osobach: biskupa żmudzkiego Jerzego Tyszkiewicza, wojewody bełskiego Krzysztofa Koniecpolskiego, wojewody mazowieckiego Stanisława Warszyckiego, referendarza litewskiego Jana Naruszewicza, krajczego koronnego Krzysztofa Gembickiego, chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego, starosty lwowskiego Hieronima Sieniawskiego, chorążego sieradzkiego Łubieńskiego i Tomasza Sapiehy, dworzanina pokojowego Jana Kazimierza.¹⁷⁴ Biskup żmudzki w swym przemówieniu przypomniał obradującym zasługi przodków królewicza oraz jego własne.¹⁷⁵ Mowa jego była zlepkiem frazesów. Adherenci Karola Ferdynanda starali się krzykiem przerwać mówcy, lecz usiłowania ich spełzły na niczym.¹⁷⁶ Po tej audiencji na stronę Jana Kazimierza przeszedł biskup poznański Andrzej Szoldrski i podczasy koronny Mikołaj Ostroróg¹⁷⁷, w tym również czasie wojewoda sandomierski Dominik Zasławski w sposób oficjalny oopowiedział się za jego kandydaturą.¹⁷⁸

¹⁶⁸ Wiadomości z Warszawy, listopad 1648, BJ, *rkps* 90, k. 13; por. *Theatri Europaei 1647—1650*, t. VI, s. 375.

¹⁶⁹ Hoverbeck und Carl Friedrich von der Oelsnitz an den Kurfürsten, Warschau 3 XI 1648, *Urkunden* [...], s. 320.

¹⁷⁰ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 333.

¹⁷¹ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ossol., *rkps* 3563, k. 31v.

¹⁷² Uniwersał rad koronnych o skróceniu elekcji, Warszawa 22 X 1648, BJ, *rkps* 90, k. 11v.

¹⁷³ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 31 X 1648, *Urkunden* [...], s. 319.

¹⁷⁴ Diariusz sejmu elekcyjnego, BPAN w Krakowie, *rkps* 393, k. 69v.

¹⁷⁵ Mowa Jerzego Tyszkiewicza w imieniu Jana Kazimierza na sejmie elekcyjnym 1648 r., Czart., *rkps* 379, k. 149—150.

¹⁷⁶ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 319.

¹⁷⁷ *Ibid.*

¹⁷⁸ Hoverbeck und Carl Friedrich von der Oelsnitz an den Kurfürsten, Warschau, 3 XI 1648, *Urkunden* [...], s. 320.

Także i nuncjusz papieski Torres odstąpił królewicza Karola Ferdynanda; wprawdzie na posłuchaniu sejmowym, które miał 31 października zalecał w imieniu papieża obydwu królewiczów¹⁷⁹, lecz parę dni wcześniej w czasie rozmowy z Karolem namawiał go do ustępstwa na rzecz brata.¹⁸⁰

Na Karola Ferdynanda został przypuszczony generalny atak. Do Jabłonnej jeździli prymas Maciej Łubieński¹⁸¹, kanclerz litewski Radziwiłł, podkanclerzy litewski Lew Kazimierz Sapieha, podskarbi litewski Michał Tryzna — wszyscy domagali się, aby królewicz Karol Ferdynand zrezygnował ze starań o koronę.¹⁸²

„Królewicz Karol i jego stronnicy nie stracili jeszcze nadziei [...]” — pisał 31 października agent dworu brandenburskiego Adersbach do elektora.¹⁸³ Karol Ferdynand liczył, że jeśli przyjdzie do wyborów, to głosy szlachty przeważą. Liczył również na naczelnego wodza, wojewodę ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, któremu ofiarował 50 000 florenów.¹⁸⁴

Szlachta, zgromadzona w Zamościu, już wcześniej wysłała na sejm swych przedstawicieli, oświadczając, że swoje głosy oddaje za Karolem Ferdynandem.¹⁸⁵ A gdy dotarła do Zamościa wiadomość, że Chmielnicki istotnie skierował swe kroki pod jego mury, zwróciła się ona z prośbą do Jeremiego Wiśniowieckiego, aby pojechał na sejm, wystarał się o posiłki i swym autorytetem poparł kandydaturę Karola Ferdynanda.¹⁸⁶ Wiadomość o zamierzonym przybyciu wojewody ruskiego dotarła do Warszawy 30 października i wywołała olbrzymie zamieszanie w stronnictwie Jana Kazimierza, obawiano się bowiem, że Jeremi będzie chciał przeforsować siłą swego kandydata.¹⁸⁷ Istotnie, Jeremi Wiśniowiecki

¹⁷⁹ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 335.

¹⁸⁰ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 320.

¹⁸¹ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 24 X 1648, *Urkunden* [...], s. 317.

¹⁸² Radziwiłł: *op. cit.*, s. 334.

¹⁸³ Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 31 X 1648, *Urkunden* [...], s. 319: „Prinz Carl und seine Faction haben doch die Hoffnung noch nich aufgegeben”.

¹⁸⁴ Hoverbeck und Carl Friedrich von der Oelsnitz an den Kurfürsten, Warschau 3 XI 1648, *ibid.*, s. 320.

¹⁸⁵ Tomkiewicz: *Jeremi Wiśniowiecki*, s. 265.

¹⁸⁶ S. Grondski: *Historia belli cosacco-polonici* [...] *Ex manuscriptis monumentis historiae hungaricae in lucem protulit Carolus Koppi in regia scientiarum universitate* [...], Pest 1789, s. 95.

¹⁸⁷ Diariusz sejmu elekcyjnego, *Ks. pam. Mich.*, s. 281; por. list Jana Kazimierza do wojewody malborskiego Jakuba Wejhera, Nieporęt 4 XI 1648, *Czart., rkps* 143, Teki Naruszewicza, s. 321.

przyjechał do Warszawy 3 listopada z oddziałem liczącym 800 żołnierzy¹⁸⁸; przybywszy, złożył wizytę wdowie po Władysławie IV królowej Ludwice Marii, następnie udał się do senatu, gdzie podziękował za buławę, i oświadczył, że przyjechał nie dla „[...] turbacji Rzeczypospolitej, ale dla pospolitego prawa wolnej elekcji”.¹⁸⁹ W rzeczywistości natomiast miał chyba rację Hoverbeck pisząc do elektora brandenburskiego, że Wiśniowiecki przybył z wojskiem „[...] pod pretekstem wypłaty żołdu, naprawdę zaś sprowadził je, aby swoją potęgę przeciwstawić wrogiej partii”.¹⁹⁰

Posłowie szwedzcy, na posłuchaniu sejmowym 30 października, w imieniu dworu sztokholmskiego polecali obydwu królewiczów¹⁹¹, natomiast posłowie farnusczy, na posłuchaniu 3 listopada, proponowali na tron Jana Kazimierza, argumentując, że królewicz mając godność króla szwedzkiego, będzie mógł — zrzekając się jej na korzyść królowej szwedzkiej — odzyskać utracone Inflanty.¹⁹² Także poseł dworu wiedeńskiego w swym przemówieniu sejmowym 13 listopada polecał Jana Kazimierza.¹⁹³

Królowa Ludwika Maria 2 listopada zaprosiła wybitniejszych posłów i senatorów na zamek, prosząc ich, aby postarali się nakłonić Karola Ferdynanda do rezygnacji z dalszej walki o koronę królewską.¹⁹⁴

Sejm 3 listopada udzielił posłuchania posłom królewicza Karola Ferdynanda, w osobach: biskupa kijowskiego Stanisława Zaręby, wojewody wołyńskiego Adama Sanguszki, kasztelana inowrocławskiego Andrzeja Ruszkowskiego, kasztelana płockiego Krasińskiego, kasztelana chełmińskiego Albrechta Czerskiego, podkomorzego halickiego Jana Potockiego, starosty wiśniowskiego Wacława Leszczyńskiego, księcia Izzydora Zasławskiego oraz chorążego bełskiego Niszczycykiego.¹⁹⁵ Biskup kijowski w swym przemówieniu podkreślił gospodarność królewicza oraz stwierdził, że kandydat obiecał „[...] 10 000 ludzi swym kosztem na całe

¹⁸⁸ Wiadomości z Warszawy, 11 XI 1648, Ossol., rkps 3564, k. 163v.

¹⁸⁹ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 337.

¹⁹⁰ Hoverbeck und Carl Friedrich von der Oelsnitz an den Kurfürsten, Warschau 5 XI 1648, *Urkunden* [...], ss. 320—321; „Und wird numehr von dieser Seiten die ganze Hoffnung auf den Fürsten von Wissnowiec gesetzt, der seine üntherhabende Völker unter dem Schein, als sollte ihnen ihr nachständiger Sold gegeben werden, anhero fordert, um dem andern Theil seine Macht entgegenzusetzen und die gefaste Intention zu befördern”.

¹⁹¹ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ossol., rkps 3563, k. 35v.

¹⁹² Wiadomości z Warszawy, 5 XI 1648, Czart., rkps 143, Teki Naruszewicza, s. 340.

¹⁹³ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ossol., rkps 3563, k. 37v.

¹⁹⁴ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 336.

¹⁹⁵ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ks. *pam. Mich.*, ss. 289—290.

pół roku stawić i sam z nimi iść deklaruje się”¹⁹⁶, dalej, że ofiaruje Rzeczypospolitej dobra żywieckie, kapitały ulokowane na księstwach raciborskim i opolskim oraz „[...] sumę sobie należącą in Regno Neapolitano [...]”¹⁹⁷ Najbardziej nieprawdopodobne wydawało się stwierdzenie, że królewicz będzie „[...] gotów s amiść na wojnę i krew swoją przelać”; deklarację tę stronnictwo Jana Kazimierza przyjęło wybuchem śmiechu „[...] wiedząc, że królewicz był wychowany raczej do nabożeństwa, a nie do wojny”.¹⁹⁸

Upłynęło znów kilka dni, termin elekcji wyznaczony na 4 listopada przeszedł, elektorzy zaś nie finalizowali sprawy, ponieważ nadal trwała rywalizacja obydwu królewiczów. Szczególnie nie spieszyło się z wyborem stronnictwu Jana Kazimierza, ponieważ wiedzieli dobrze, że czas zdecydowanie gra na ich korzyść. Jan Kazimierz napisał 6 listopada list do Karola Ferdynanda, aby ten wyrzekł się dalszej konkurencji. Pisał: „[...] kiedybym był młodszym bratem, nie tylko przeszkadzać WKMc, ale wszystkimi siłami pomagałbym do tego szczęścia [...]”, dalej, że „[...] jeżeli idzie o sługi WKMc, albo tych, którzy przy WKMc stawają [...] będą mi tak mili i bliscy jak moi własni [...]”¹⁹⁹ Odpowiedź i tym razem przyszła zdecydowanie odmowna: „[...] gardzić się nie godzi tym — pisał Karol Ferdynand — co mnie spotkać może [...]”²⁰⁰

W mieszkaniu podkanclerzego Andrzeja Leszczyńskiego 7 listopada zebrało się prawie całe stronnictwo Karola Ferdynanda na naradę, nie zdecydowano się jednak na niej na żadną konsekwentną akcję w celu przeforsowania swego kandydata, postanowiono czekać na dalszy rozwój wypadków.²⁰¹

Sytuacja z dnia na dzień pogarszała się na niekorzyść Karola Ferdynanda. Większość magnaterii i szlachty chciała widzieć na tronie króla, który byłby zdolny do zatrzymania zwycięskiego pochodów wojsk ukraińskich. Osobą tą — jak twierdziła propaganda przedwyborcza — miał być Jan Kazimierz, posiadający dużą wiedzę wojskową i popierany przez przywódcę powstania na Ukrainie Bohdana Chmielnickiego.

Jan Kazimierz jeszcze w sierpniu nawiązał bliższe stosunki z Bohdanem Chmielnickim.²⁰² Pod Lwowem przywódca powstania ukraińskiego

¹⁹⁶ Mowa Stanisława Zaręby w imieniu Karola Ferdynanda na sejmie elekcyjnym 1648 r., BPAN w Krakowie, *rkps* 367, k. 99.

¹⁹⁷ Diariusz sejmu elekcyjnego, Ossol., *rkps* 3563, k. 36v.

¹⁹⁸ Radziwiłł: *op. cit.*, s. 336.

¹⁹⁹ List Jana Kazimierza do Karola Ferdynanda, Nieporęt 6 XI 1648, *Ks. pam. Mich.*, s. 212.

²⁰⁰ List Karola Ferdynanda do Jana Kazimierza, Jabłonna 7 XI 1648, *ibid.*, s. 213.

²⁰¹ Tomkiewicz: *Jeremi Wiśniowiecki*, ss. 266—267.

²⁰² Andres Adersbach an den Kurfürsten, Warschau 22 VIII 1648, *Urkunden [...]*, s. 279.

już oficjalnie opowiedział się za kandydaturą Jana Kazimierza.²⁰³ Przybywszy 6 listopada pod Zamość, rozpoczął rokowania z obleżonymi, twierdząc, że przybył jedynie w pościgu za wojewodą ruskim Jaremim Wiśniowieckim, który „zdradziecko następował” na jego oddziały, natomiast on pragnie pokoju, a gwarancję jego widzi w elekcji królewicza Jana Kazimierza.²⁰⁴ Wiadomość ta została natychmiast przesłana do Warszawy. Jestem skłonny twierdzić, że otrzymał ją wojewoda ruski najprawdopodobniej około 9 listopada, mimo że do publicznej wiadomości podał ją dopiero 12 listopada.²⁰⁵ Człowiekowi myślącemu kategoriami logicznymi, nieodparcie nasuwała ona rozumowanie: wybór Jana Kazimierza może oznaczać pokój, natomiast elekcja Karola Ferdynanda najprawdopodobniej spowoduje natychmiastowy marsz Chmielnickiego na Warszawę. I właśnie ta wiadomość stała się tym „języczkiem u wagi”, który zdecydował, że 11 listopada zjawili się w Nieporęcie dotychczasowi zwolennicy kandydatury królewicza Karola Ferdynanda: podkanclerzy Andrzej Leszczyński, wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki, marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński oraz jeszcze kilka osób, oświadczając, że Karol Ferdynand wycofa swoją kandydaturę, pod warunkiem, że Jan Kazimierz puści w niepamięć wszystkie urazy jakie żywi do jego stronników oraz odstąpi mu sumy neapolitańskie i uczyni starania — gdy zostanie wybrany królem — aby sejm przyznał mu dwa opactwa.²⁰⁶ Jan Kazimierz nie przyjął jednak wszystkich warunków. Odrzucił punkt mówiący o sumach neapolitańskich. Z tymi wiadomościami podkanclerzy koronny A. Leszczyński i referendarz koronny A. Zalewski pojechali do Karola Ferdynanda, który zażądał osobistego spotkania z Janem Kazimierzem. Propozycja ta została zaaprobowana. „Królewicz Karol — pisał nieznaną autor relacji — wyjechał na spotkanie pół mili. Tam się fraterne przywitali i do jednej z sobą wsiedli karety, przyjechawszy do Jabłonnej zawarli się z sobą w pokoju i braterską między sobą utwierdzili miłość. Potem po wieczornym kosztownym bankiecie rozjechali się, jedni z królewiczem JMcią Kazimierzem do Nieporętu, drudzy prosto do Warszawy”.²⁰⁷

²⁰³ Relacja mieszczanina lwowskiego Samuela Kazimierza Kuszewicza o obleżeniu Lwowa przez Bohdana Chmielnickiego w 1648 r., „Kwartalnik Historyczny”, Lwów 1892, s. 549.

²⁰⁴ Lyst do szlachty i mieszczan Zamostja z pojasnennjam przyczyn winny i z zaklykom do perehoworiw, pid Zamostjam 6 XI 1648, *Dokumenty Bohdana Chmelnyckoho*, ss. 71—72.

²⁰⁵ Diariusz sejmu elekcyjnego, *Ks. pam. Mich.*, ss. 311—312.

²⁰⁶ Ugoda między królewiczami, 11 XI 1648, Ossol., *rkps* 3564, k. 159—160. Dalszy tok wypadków podają wg niniejszej relacji.

²⁰⁷ *Ibid.*, k. 160.

Dnia 14 listopada napisał Karol Ferdynand list, którym oficjalnie oznajmił, że rezygnuje z dalszej rywalizacji o koronę na rzecz brata oraz, że ofiarowuje Rzeczypospolitej 800 żołnierzy.²⁰⁸

Pomimo ustępstwa Karola Ferdynanda sprawa elekcji przeciągnęła się do 17 listopada. Były istotne trudności zwłaszcza w sprawach różnowerców oraz zajętego przez stany pruskie — a należące się kanclerzemu Jerzemu Ossolińskiemu — starostwa puckiego. Głosowanie, które odbyło się 17 listopada, dało w wyniku jednomyślny wybór na tron królewicza Jana Kazimierza.²⁰⁹ Sejm elekcyjny zakończył zaś swe obrady dopiero 23 listopada.

Ludwik Kubala w swej pracy *Jerzy Ossoliński* twierdził, że postać kanclerza wielkiego koronnego odegrała decydującą rolę w przeforsowaniu na tron Jana Kazimierza.²¹⁰ Można przytoczyć wiele przykładów dowodzących, że Kubala przeceniał rolę osoby Jerzego Ossolińskiego. W tym wypadku doszedł wręcz *ad absurdum*. To nie kanclerz, lecz obiektywnie powstałe warunki (klęska wojsk polskich pod Pilawcami, śmierć księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego, poparcie kandydatury Jana Kazimierza przez przywódcę powstania na Ukrainie Bohdana Chmielnickiego) wsparte głęboko tkwiącą w społeczeństwie szlacheckim tradycją dziedziczości tronu i prawa starszeństwa w rodzinie królewskiej nałożyły koronę królewską na głowę Jana Kazimierza.

РЕЗЮМЕ

Весной 1648 г. вспыхнуло восстание на Украине под предводительством Богдана Хмельницкого. Войска Речи Посполитой потерпели ряд поражений (у Желтых Вод, под Корсунем). 20 мая в Мерече (Литва) умер король Владислав IV. Смерть короля и поражение, которое потерпели войска Речи Посполитой в борьбе с украинским народом, вызвали панику среди магнатов и польской шляхты. Речи Посполитой следовало разрешить две проблемы: приготовить защиту страны и избрать короля.

Автор ставит себе целью, показать, как была разрешена вторая проблема. Соперничали три кандидата: два брата покойного короля

²⁰⁸ List Karola Ferdynanda do stanów Rzeczypospolitej, Jabłonna 14 XI 1648, Czart., rkps 379, k. 148—149.

²⁰⁹ Suffragia województw i ziem koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego oddane na Jana Kazimierza, pole elekcyjne między Warszawą a Wołą 17 XI 1648, *Volumina legum*, t. IV, ss. 99—116.

²¹⁰ Kubala: *Jerzy Ossoliński*, s. 326.

— Ян Казимир и Карл Фердинанд и семигородский князь Дьёрдь Ракоци. В период с июня до сентября кандидатура Карла Фердинанда имела решительный перевес, т.к. за Фердинандом стояло почти все духовенство и шляхта.

Поражение польской армии под Пилавцами дало перевес Яну Казимиру, ибо возникла необходимость избрания такого короля, который имел бы возможность возглавить армию и повести ее в бой. Надо было найти помощь за пределами Польши. Особенно ценна была помощь французского двора. Личность Яна Казимира удовлетворяла этим условиям. Все считали, что он „очень храбр“, его кандидатуру поддерживал Париж.

11 октября умер Дьёрдь Ракоци. Почти вся партия семиградского князя с литовским полевым гетманом Янушем Радзивиллом во главе, состоящая, главным образом, из иноверцев перешла на сторону Яна Казимира, опасаясь иезуитов, поддерживающих Карла Фердинанда.

В первые дни ноября Богдан Хмельницкий вторгнулся на Люблинские земли и осадил Замостье. В переговорах с осажденными он утверждал, что появился здесь в погоне за русским воеводой Еремием Висневецким, который „предательски наступал“ на его тылы, тогда как он сам ищет мира и считает избрание королевича Яна Казимира гарантией мира. Эта весть передана в Варшаву, где происходил элекционный сейм. Участники сейма знали, что избрание Яна Казимира — это порука мира, тогда как избрание Карла Фердинанда будет иметь своим последствием поход Хмельницкого на Варшаву. И вот именно это известие сыграло роль „катализатора“ — 17 ноября голосующие единогласно высказались в пользу Яна Казимира.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Frühjahr 1648 brach in der Ukraine unter der Führung von Bohdan Chmielnicki ein Aufstand aus. Die polnischen Truppen erlitten Niederlagen: Żółte Wody, Korsuń. Am 20. Mai starb in Merez in Litauen König Wladislaw IV. Des Königs Tod und die Niederlagen, die die polnischen Truppen im Kampf mit dem ukrainischen Volk erlitten hatten, riefen einen panischen Schrecken bei der polnischen Magnatenschaft und beim Adel hervor. Polen war vor zwei Probleme gestellt: die Verteidigung des Landes und die Wahl des Königs.

Der Autor machte sich zur Aufgabe zu zeigen, wie das zweite Problem gelöst worden ist. Um die Königskrone warben drei Kandidaten:

zwei Brüder des verstorbenen Königs — Johann Kasimir und Karl Ferdinand und der Fürst von Siebenbürgen, Georg Rakoczy. In der Zeit von Juni bis September hatte die Kandidatur Karl Ferdinands ausgesprochene Oberhand. Auf seiner Seite waren fast die ganze Geistlichkeit und der Adel.

Über den Sieg von Johann Kasimir entschied die Niederlage des polnischen Heeres bei Pilawce. Sie machte einen König erforderlich, der sich an die Spitze des Heeres stellen und es zum Kampf führen könnte. Auch musste Hilfe des Auslandes gesucht werden; besonders wertvoll war die Hilfe des französischen Hofes. Johann Kasimir erfüllte alle diese Forderungen. Es galt allgemein, dass er „grossen Mut besass“, seine Kandidatur wurde auch von Paris unterstützt.

Am 11. Oktober starb Georg Rakoczy. Fast die ganze Partei des siebenbürgischen Fürsten mit dem litauischen Feldhetman Janusz Radziwiłł an der Spitze, die vorwiegend aus Dissidenten bestand, ging auf die Seiten Johann Kasimirs über, da sie die hinter Karl Ferdinand stehenden Jesuiten fürchtete.

Anfang November zog Bohdan Chmielnicki im Lubliner Land ein und belagerte Zamość. Bei Verhandlungen mit den Belagerten behauptete er, dass er nur herkam, um dem russischen Woiewoden Jeremi Wiśniowiecki nachzusetzen, weil dieser seine Truppen „verräterisch verfolgte“, während er nur den Frieden wünscht und die Gewähr dafür in der Wahl des Prinzen Johann Kasimir sieht. Die Nachricht wurde nach Warszawa übermittelt, wo der Wahlreichstag gehalten wurde. Den Beratenden war es klar, dass die Wahl des Johann Kasimir Frieden bedeuten, die Wahl Karl Ferdinands dagegen höchst wahrscheinlich den Zug Chmielnickis gegen Warszawa nach sich ziehen könnte. Diese Nachricht wurde eben zu diesem „Katalysator“, der endgültig darüber entschied, dass infolge der am 17. November stattgefundenen Abstimmung der Prinz Johann Kasimir einstimmig zum König gewählt wurde.